

O jak najszerzy zasięg „Siewu Pokoju” str. 2
Rewizja przestarzałych norm warunkiem postępu w przemyśle str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 98 (1376)

GDĄSK, ŚRODA 11 KWIETNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

O pakt pięciu mocarstw

Społeczeństwo polskie przygotowuje się do Narodowego Plebiscytu Pokoju

WARSZAWA PAP. W okresie poprzedzającym Narodowy Plebiscyt Pokoju, robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież Polski Ludowej na tysiącach zebrań i zgromadzeń publicznych zapoznają się z doniosłymi uchwałami Światowej Rady Pokoju. Jednocześnie wyrażają oni solidarnie swe gorące poparcie dla uchwał Rady oraz dla manifestu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i deklarują swój aktywny udział w walce o pokój poprzez wzmocnienie pracy nad realizacją Planu 6-letniego.

Na terenie woj. warszawskiego i miasta Warszawy już od początku bm. Wojewódzki i Stołeczny Komitet Obróńców Pokoju prowadzą intensywne prace

nad popularyzowaniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa uchwał Światowej Rady Pokoju. W Warszawie w kampanii przygotowawczej weźmie udział ponad 7 tys. agitatorów pokoju, którzy obecnie przechodzą specjalne szkolenie.

W 22 powiatach i 4 wydzielonych miastach woj. warszawskiego odbyły się rozszerzone zebrania komitetów obrońców pokoju, które przemieniły się w wiece pokojowe z udziałem szerokich rzesz mieszkańców.

M. in. uczestnicy manifestacji w Płońsku uchwalili rezolucję, w której czytamy: „Uczynimy

wszystko, co w naszej mocy, by światowy ruch obrońców pokoju pokonał siły wstępczości i wojny. Dotrzemy ze słowem prawdy do każdej rodziny, aby nie zabrakło ani jednego głosu w wielkim plebiscycie pokoju.”

W ostatnich dniach w kilkuset zakładach pracy robotniczej Łodzi odbyły się zebrania załóg fabrycznych w toku których ponad 200 tys. osób wyraziło pełną solidarność z Manifestem PKOP.

„Uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju i Manifest Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wyrażają nasze najgorętsze pragnienia. Nie chcemy wojny. Potrafimy narzucić pokój garście imperialistów i podlegać wojennym” — stwierdza załoga Zakładów Przemysłu Bałwanianego, im. Dubois w Łodzi, w jednomyślnie podjętej rezolucji.

Ramię w ramię z klasą robotniczą, w szeregach frontu bojowników sprawy pokoju kroczy pracujące chłopstwo. W woj. wro

clawskim, na terenie jednego tyl ko powiatu kłodzkiego odbyło się kilkadziesiąt zebrań z udziałem ponad 17 tys. uczestników. W zebraniach chłopci wielu gromad podjęli cenne zobowiązania produkcyjne, pragnąc w ten sposób zadokumentować swą wolę obrony pokoju.

Również z innych okolic kraju nadchodzi meldunki o rozwijających się coraz szerzej przygotowaniach do NARODOWEGO PLEBISCYTU POKOJU.

Dla Ojczyzny, dla pokoju...

Robotnicy Wybrzeża wykonują zobowiązania 1-majowe

Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca i młodzież z entuzjazmem realizując swe zobowiązania podjęte dla uczczenia nadchodzącego święta 1 Maja zdołali uzyskać już poważne osiągnięcia.

Młodzież ZMP w Ramotach postanowiła wziąć czynny udział w akcji siewnej i zasiać dla miejscowego PGB 6 ha ziemi. Jak pisze nasz korespondent J. ZACHARSKI, ZMP-owcy szybko wykonali swe zobowiązanie.

Najbardziej wyróżnili się przy tym kol. kol. Borowski, Bał F Bągiński, którzy wykonali po 160 proc. normy oraz kol. kol. Sal-towska, Szarnowska, Maliszewski i Beraś, osiągając po 150 proc. normy.

Nasz korespondent M. ROMASZKIEWICZ informuje o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych przez pracowników drugiego turnusu stacji Gdynia Port, zatrudnionych przy przetaczaniu wagonów.

Zgodnie z postanowieniem w ciągu ostatnich tygodni nie dopuścili oni do żadnej awarii pociągu towarowego. Za wzorem kolejarzy stacji Gdynia Port poszła załoga stacji Gdynia osobowa, która jak pisze nasz korespondent B. BARIŃSKI postanowiła przetoczyć bez awarii do 21 maja br. 80 tysięcy wagonów.

Duże sukcesy w realizacji zobowiązań 1-majowych mają kolejarze stacji Zajazdkowo Tczewskie. Pracownicy ruchu wykonali plan pracy manewrowej w 132 proc., o 3 proc. zwiększyli plan przebiegu wagonów ładowniczych i o 5 proc. podnieśli regularność biegu pociągów towarowych.

Drużyny parowozowe Zajazdkowa podjęły poza tym dodatkowe zobowiązanie zaoszczędzenia do 4 lipca br. 45 ton węgla.

Szybko przebiega realizacja zobowiązań w Nasycalni Materiałów Drzewnych w Letniewie. Jak pisze korespondent DEBICKI dział impregnacji nasylił już 30 m³ drewna, zmiany impregnacyjne załadowały 28 wagonów, brygada Ossowskiego 14 wagonów, zaś brygada Kopeczyka posegregowała 150 m³ słupów, przeznaczonych do impregnacji.

Szybkie i sprawne wykonanie podjętych zobowiązań świadczy o wielkim zapale robotników Wybrzeża, którzy pragną godnie uczcić swoje święto.

Ambasador A. Sobolew u min. Bermana

WARSZAWA. PAP. W dniu 10 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadij A. Sobolew złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów — ministrowi Jakubowi Bermanowi.

Wojewódzka narada przewodniczących i sekretarzy Komitetów Obróńców Pokoju

Komitety Obróńców Pokoju przygotowują się do jak naj-sprawniejszego przeprowadzenia wielkiej kampanii Narodowego Plebiscytu Pokoju.

W związku z tym Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju w GDąsku organizuje w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 10 w lokalu WKOP przy Alei Rokossowskiego Nr 19 naradę przewodniczących i sekretarzy komitetów powiatowych z całego województwa oraz komitetów miejskich z GDąnska, Sopotu, Gdyni i Elbląga.

Uczestnicy narady proszeni są o przybycie z dokładnym materiałem sprawozdawczym i statystycznym, dotyczącym działalności ich komitetów.

Spółdzielnia produkcyjna w Cedrach Wielkich podejmuje apel „Komuny Paryskiej”

W odpowiedzi na wezwanie członków spółdzielni produkcyjnej „Komuna Paryska” do przedterminowego ukończenia „Siewu Pokoju”, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Cedrach Wielkich, pow. gdąńskiego zobowiązali się tegoroczną akcję siewną zakończyć do 5 dni przed terminem.

Jednocześnie traktorzyści POM w Cedrach Wielkich, pracujący na polach tej spółdzielni, zobowiązali się całkowicie wykonać plan akcji siewnej do dnia 17 kwietnia, zaoszczędzić 25 proc. paliwa, podwyższając w tym czasie normę przeciętnie o 30 proc. Poza tym w ramach tego zobowiązania traktorzyści ob. Eugeniusz Ruda postanowili wykonać 50 proc. orki średniej ponad normę oraz zaoszczędzić 30 proc. paliwa. Brygadziści Jan Kalandyk wraz ze swoją brygadą podjął się wykonać akcję siewną na 4 dni przed terminem, zaoszczędzając przy tym 20 proc. paliwa. Traktorzysta Tadeusz Drab zobowiązał się wykonać na traktorze marki KD 30 proc. orki

Chłopi z gromady Korzeniewo zlikwidują odłogi

Rośnie fala zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez chłopów woj. gdąńskiego dla uczczenia święta 1 Maja. Jak donosi nasz korespondent Paweł Stefanowski chłopci gromady Korzeniewo (pow. Kwidzyn) na odbytym w dniu 8 kwietnia ogólnym zebraniu gromadzkim odpowiadając na apel Stanisława Gałazki postanowili poprzez odpowiednią orkę, wykorzystanie obornika i racjo-

Hańba faszystom! Powszechne oburzenie na całym świecie wywołał antypokojowy dekret rządu francuskiego

Wiadomość o zarządzeniu władz francuskich, zakazującym działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała w całym świecie połączone „ale oburzenia.

PRAGA PAP. Czechosłowacki Komitet Obróńców Pokoju przesłał prezydentowi Francji depeszę, w której zakłada stanowczy protest i w imieniu całego narodu czechosłowackiego domaga się cofnięcia dekretu.

LONDYN PAP. Angielski Komitet Obróńców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym wyraża stanowczy protest przeciw-

ko faszystowskiemu zarządzeniu władz francuskich. Tekst oświadczenia przesłany został do premera Queuille’a i do ambasadora francuskiego w Londynie.

BERLIN PAP. Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich wystosował, w imieniu przeszło miliona swych członkiń, depeszę do premiera Queuille’a, w której domaga się cofnięcia zakazu działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Niemieckich Robotników Przemysłu Drzewnego i Budowlanego opublikował w imieniu 600 tysięcy swych członków protest przeciwko bezprawnemu aktowi rządu francuskiego.

PARYŻ PAP. Dziennik „Ce Soir” zamieszcza oświadczenie księdza Boulier i pastora Bosq, członków Światowej Rady Pokoju. Ks. Boulier oświadczył m. in.: „Ruch w obronie pokoju po wydaniu dekretu tak samo jak przed jego wydaniem będzie kontynuował swój triumfalny marsz. Ostatnie słowo będzie należało nie do premiera rządu, lecz do wolnych narodów, pragnących pokoju”.

Głos Stalina napawa nas wiarą w zwycięstwo sprawy pokoju

Wypowiedzi laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

PARYŻ PAP. Laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, wybitny działacz ruchu obrońców pokoju i znany uczonec francuski, Fryderyk Joliot-Curie w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „Humanite” oświadczył: „Z głębokim wzruszeniem dowiedziałem się dziś, że przyznano mi

Międzynarodową Nagrodę Stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami”. Nagroda pokój, którą mnie zaszczycono, posiada dla mnie tym większe znaczenie, że została przyznana przez jury wybrane przez wielki naród, który stale składa dowody swego głębokiego oddania sprawie pokoju”.

Laureatka Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju Eugenie Cotton oświadczyła korespondentowi „Humanite”: „Szczęśliwa jestem, że wybrałam kobiet w walce o pokój uzyskały taką wysoką ocenę. Kobiety stanowią wielką siłę w walce o trwały pokój. Nagroda przyznana mi, to nagroda przyznana kobietom międzynarodowym w Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i w Związku Kobiet Francuskich. Nagroda zyskuje szczególne znaczenie, bowiem nosi imię Stalina, który jest największym obrońcą pokoju”.

MOSKWA PAP. Londyński korespondent dziennika „Prawda” Majewski odwiedził w Canterbury dziekana katedry, wytrwałego bojownika o pokój, laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — Hewlitta Johnsona.

Jestem pełen głębokiego uczucia wdzięczności — oświadczył dziekan Johnson — za okazanie mi uznania przez ruch obrońców pokoju. W chwili obecnej, gdy świat cały stoi w obliczu groźby nowej wojny, nagroda, którą otrzymuję, jeszcze bardziej napędza mnie natchnieniem do walki o pokój.

W zakończeniu swego wywiadu dziekan Johnson oświadczył: Wierzę mocno, że sprawa pokoju zwycięży. Za każdym razem, gdy nad światem gromadzą się groźne chmury, słyszymy głos Józefa Stalina, jego proste i jasne słowa, które napawają nas wiarą w ostateczne zwycięstwo sprawy pokoju.

Świetne sukcesy górników w Czynie Pierwszomajowym Markiewka rozpoczął 4 rok sześciolatki

KATOWICE PAP. Górnicy polscy rzucili hasła: „Godnie uczelni dzień 1 Maja”, „Każdy dzień pracy — nowym zwycięstwem na froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego”.

Zapał górników, ich troska o dobrą organizację pracy, sprawiły, że już od pierwszych dni realizacji ambitnych postanowień wzrosła rytmiczność pracy kopalni. Całe zalogi wykonują z nadwyżką dzienne plany produkcyjne.

86 zespołów górniczych kopalni „Łuciwik” systematycznie wysoko przekracza swe zobowiązania 1-majowe. Stale rośnie procent wykonania planów dziennych.

W kopalni „Polska” wszyscy górnicy wykonują swe zobowią-

Róża Thaelmann wśród robotników „Ursusa”

WARSZAWA PAP. W dniu 10 bm. przebywająca w Warszawie Róża Thaelmann — wdowa po wielkim rewolucjonście i bojowniku o socjalistyczne Niemcy, Ernestie Thaelmannie, odwiedziła robotników zakładów mechanicznych „Ursus”.

LAUREACI MIĘDZYNARODOWYCH NAGRÓD STALINOWSKICH



FRYDERYK JOLIOT-CURIE
profesor College de France,
członek Francuskiej Akademii Nauk



ARTHUR MOULTON
biskup protestancki (USA)



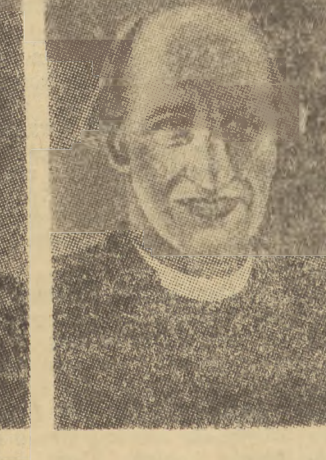
PAK DEN-AI
przewodnicząca Demokratycznej Związku Kobiet Koreańskich



HERIBERTO JARA
wybitny meksykański mę stanu, minister marynarki w latach 1940-1944



SUN CZIN-LIN
przewodnicząca chińskiego Stowarzyszenia Pomocy Ludom



HEWLETT JOHNSON
dziekan katedry Canterbury (Anglia)



EUGENIE COTTON
dyrektor honorowy Ecole Normale w Savoy (Francja)

O jak najszybszy zasięg Siewu Pokoju

Walka o pokój ogarnia coraz szersze warstwy narodów świata. W krajach kapitalistycznych i kolonialnych toczy się ona w warunkach wzmagającego się terrorku ze strony faszystowsko-imperialistycznych rządów zdrady narodowej. W Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — w warunkach twórczej pracy pokojowej.

Robotnicy i chłopcy wolnych krajów, budujących ustrój socjalistyczny i komunistyczny, twórczym wysiłkiem usprawniają i zwiększają produkcję przemysłu i rolnictwa. Wiedzą, że zwiększenie produkcji, każda dodatkowa tona stali lub zboża, każda dodatkowa obrabiarka, traktor lub kombajn wzmacniają potęgę gospodarczą, a co za tym idzie — siłę obronną swej ojczyzny.

Wzrost wydajności produkcji we fabryce, zwiększenie wydajności pól z każdego hektara jest wkładem do sprawy obrony pokoju.

Dobrze to rozumieją traktorzyści, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni PGR oraz chłopcy indywidualni. Walczą oni o dalszy wzrost produkcji rolnej, o większą wydajność pól.

Z inicjatywy chłopów gromad Splawia i Grębłowa rozpoczęło się masowe współzawodnictwo gromad o większą wydajność z ha i o skrócone terminy zasiewów.

Sredniololny chłop z gromady Cedry Wielkie, Stanisław Gałazka zapoczątkował współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi chłopami na wsi. Podchwytyjąc jego wezwania, indywidualne umowy o współzawodnictwo zawierają chłopcy Paraszyna w pow. leńskim, Korzeniowa w pow. kwidzińskim i wielu innych gromad.

Do współzawodnictwa spółdzielni produkcyjnych, zapoczątkowanego przez „Komunę Paryską” w Lichnowach, przystąpił spółdzielca „Zwycięstwa” w Rozgardzie, „Przyszości” w Kulicach, „Głosu Wybrzeża” w Jeziorze, „Warty Pokoju” w Węglach — Żukowie i wielu innych spółdzielni.

Masowego charakteru nabiera współzawodnictwo traktorzystów z POM, PGR i SOM, któremu przewodzą znani przodownicy: tow. Magdalena Figur, Maria Petrykówna, Stanisław Zubel, Bronisława Pestkówna i wielu innych.

Brigady traktorowe Jakuba Topora z PGR Lisewo stała się inicjatorem współzawodnictwa brigad traktorowych, opartego o wzory kompleksowego współzawodnictwa brigad stachanowskiej orki w Związku Radzieckim i obejmującego konkretne zobowiązania całej brigady, całokształt jej pracy.

Szerzące się socjalistyczne współzawodnictwo przyjmuje coraz nowe, bogatsze formy i obejmuje coraz większą ilość współzawodniczących. Przystępują do niego całe załogi POM i PGR. Powiat leński zapoczątkował współzawodnictwo międzypowiatowe, zawierając umowę z pow. wejherowskim.

Ten masowy ruch rozwija się pod hasłem: „Siew wiosenny 1951 roku — Siewem Pokoju”.

Zewsząd napływają meldunki o ogromnych osiągnięciach załóg robotniczych, brigad traktorowych, zespołów produkcyjnych i chłopów indywidualnych w Siewie Pokoju.

W Siewie Pokoju. W ciągu 5 dni całkowicie zakończyło akcję PGR Witków w pow. leńskim. Przekraczają swe zobowiązania traktorzyści POM Nowy Staw, Wejherowo, Wiko, PGR Chynów, Prusiewo, Starogard, Swarżyn i in. Spółdzielcy powiatów: kwidzińskiego, tczewskiego, elbląskiego, leńskiego znacznie skracają terminy siewów, stosując przodującą agrotechnikę, zapewniającą wysokie plony.

Zadaniem organizacji partyjnych, ogniw terenowych ZSL, Związku Młodzieży Polskiej, ZSCh i Ligii Kobiet jest dalsze rozwijanie patriotycznego ruchu Siewu Pokoju, przeniesienie przodujących doświadczeń do każdej gromady, do każdego PGR, POM, spółdzielni produkcyjnej i brigady traktorowej.

Nie może być ani jednego chłopca, który nie ma i nie chce mieć udziału w walce o większą wydajność z hektara.

Należy walczyć nie tylko o realizację konkretnych zobowiązań, lecz o ich przekroczenie. Trzeba usunąć przeszkody, stojące na drodze do ich wykonania, usprawnić organizację pracy, wzmocnić kontrolę przebiegu realizacji zobowiązań w Siewie Pokoju.

Oczywiście ani na chwilę nie wolno zapominać o czujności wobec prób kulackiego sabotażu, wobec wszelkich objawów nieodpowiedzialnego, biurokratycznego stosunku do siewu, bez względu na to z jakiej strony by one nie pochodziły.

Siew Pokoju jest odpowiedzią mas pracujących polskiej wsi na zakusy wrogów zewnętrznych — podżegaczy wojennych i ich agentów — kulackich sabotażystów.

Sprawnie wykonanie zadania Siewu Pokoju, zabezpieczenie wysoką wydajnością pól w rolnictwie, to sprawa honoru każdego partyjnika, każdej wlejskiej organizacji partyjnej, każdego chłopca-patrioty, miłującego swoją Ojczyznę.

ŚWIAT ŻĄDA REDUKCJI ZBROJEŃ i położenia kresu przygotowaniom do wojny

Pokojowym propozycjom ZSRR na konferencji paryskiej imperialiści nadal usiłują przeciwstawić frazes, obłudę i kłamstwo

MOSKWA PAP. Specjalny korespondent Agencji Tass donosi z Paryża, że na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia, przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji nalegali w dalszym ciągu na przyjęcie swej propozycji z dnia 2 bm., a wobec kompletnego braku jakiegokolwiek argumentów, usiłowali przy pomocy matakach chwytów i mglistych frazesów zamatać jasne i proste zagadnienia.

Przedstawiciele ZSRR Gromyko stwierdził, że już sam fakt, iż przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich, bronią uporczywie swej propozycji w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych, wskazuje, że nie chodzi tu po prostu o taką czy inną redakcję, lecz o odmienne pojmowanie omawianych zagadnień.

Wbrew twierdzeniom Parodi'ego, logiczną jest własnie propozycja radziecka, która wysuwa na pierwszy plan główne zadanie, a mianowicie, zadanie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Przedstawiciele trzech mocarstw — powiedział dalej Gromyko — czują widocznie kruchość swych argumentów. Oświadczają więc oni, że ich pozycją w dziedzinie wysiłku zbrojeń są rzekomo „w y m u s z o n e”. Cel takich oświadczeń polega na tym, by synąć piaskiem w oczy opinii publicznej i ukryć rzeczywiste przyczyny, które skłoniły mocarstwa zachodnie do wkroczenia na drogę niepożądanego wysiłku zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec i wkręszania militarystyki niemieckiej. Jedyne ludzkie naiwności lub zupełni ignoranci mogą uwierzyć w bajeczkę, że poczynania te wynikają z dążeń rządów wymienionych mocarstw do utrzymania pokoju.

Być może — mówił następnie Gromyko — ktokolwiek powie z powodu naszych oświadczeń, demaskujących agresywną politykę pewnych kół niektórych mocarstw, że jest to „propaganda”. Jeżeli jednak nazywa się propagandą żądanie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, żądanie utrzymania pokoju i poprawy stosunków między czterema mocarstwami — to taka propaganda jest pozytywna i potrzebna.

Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że delegacja radziecka zajmując się jak najstaranniej redagowaniem tekstu porządku dziennego, nie chce bowiem dopuścić do tego, by zagadnienie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zostało pogrzebane w różnych dwuznacznych sformułowaniach. Raz jeszcze Gromyko podkreślił, że czterech ministrów mogą rozpatrywać jedynie sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech

mocarstw, a nie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych w ogóle, jak proponują to mocarstwa zachodnie. Przyjęcie propozycji mocarstw zachodnich byłoby w praktyce równoznaczne z odmową rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Gromyko przypomniał również, że w myśl propozycji radzieckiej z dnia 4 kwietnia, sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zajmować na porządku dziennym należne jej miejsce i na zakończenie powiedział:

„Uzasadniliśmy już nasz pogląd, że ministrowie powinni omówić sprawę paktu atlantyckiego oraz utworzenia amerykańskich baz wojskowych w Anglii, Norwegii, Islandii i w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu. Wnieśliśmy też propozycję dlatego, że wspomniana sprawa pozostaje w bezpośrednim związku z żądaniem usunięcia przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i poprawy stosunków między czterema mocarstwami.”

Po przemówieniach Daviesa, Jessupa i Parodi'ego, którzy nie dodali nic nowego do swych danych bezpodstawnych argumentów na rzecz propozycji trzech mocarstw, posiedzenie zamknięto, wyznaczając następną na dzień 10 kwietnia.

500-na spółdzielnia produkcyjna na Dolnym Śląsku

WROCLAW PAP. W przodującym w przebudowie ustroju rolnego woj. wrocławskim zorganizowana została 500-na spółdzielnia produkcyjna. Jest nią Rolniczy Zespół Spółdzielczy we wsi Stare Rochowice w pow. Jawor.

Uczeni w ZSRR skonstruowali aparaturę umożliwiającą spożytkowanie energii słonecznej

MOSKWA PAP. W laboratorium heliotechnicznym Instytutu Energetyki Akademii Nauk ZSRR skonstruowano specjalną aparaturę umożliwiającą zastosowanie energii słonecznej w gospodarce narodowej.

Przy pomocy tej aparatury e-

nergia słoneczna przekształca się w energię cieplną, elektryczną i w inne rodzaje energii. Szczególnie proste i nieskomplikowane są urządzenia przekształcające energię promieni słonecznych w energię cieplną. Są to zbiorniki do gotowania wody, suszarnie, „kuchnie słoneczne”, aparaty do filtrowania wody morskiej, chłodnie, kotły parowe itd.

Aparaty te znajdują szerokie zastosowanie przy realizacji hydroenergetycznych budowli stalowych. Kilka aparatów tego rodzaju ustawionych zostanie już w br. na trasie budowy kanału Turkmenskigo. W południowych rejonach ZSRR aparaty te pracować mogą przez 7-8 miesięcy w roku.

Ruch oporu w Chorwacji przeciw reżimowi Tita

SOFIA PAP. Jak wynika z doniesień napływających z Belgradu, w ostatnich dniach w Zagrzebiu przeprowadzono nowe masowe aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się wielu robotników, dziennikarzy i studentów.

Ta nowa fala aresztowań, której towarzyszy wzmożona propaganda wojenna, wywołała jeszcze większy opór mas pracujących Chorwacji przeciwko reżimowi Tito. Ostatnio na placu przed teatrem w Zagrzebiu rozlepił napisy: „Precz z Tito!” „Niech żyje Stalin!” „Niech żyje Związek Radziecki!”

W jednym szeregu do walki o plan

Naukowcy, robotnicy i chłopcy na wspólnej naradzie we Wrocławiu

WROCLAW PAP. 9 bm. odbyła się we Wrocławiu pod hasłem: „Łącząc teorię z praktyką wzbogacamy naukę polską”, wielka narada naukowców, robotników, działaczy kulturalnych i chłopów, w której wzięło udział ok. 1.200 osób. Podczas narady przedyskutowano zagadnienie pogłębienia współpracy świata nauki z robotnikami i chłopami dla dobra realizacji Planu 6-letniego.

Po referacie prof. Kulczyńskiego, który szeroko omówił polityczne znaczenie współpracy na-

ukowców z robotnikami, dziekan Politechniki Wrocławskiej prof. dr Chowaniec zapoznał zebranych z osiągnięciami dotychczasowej współpracy świata nauki Wrocławia z robotnikami i chłopami.

Rezultatem dotychczasowej współpracy naukowców z robotnikami było m. in. całkowite zlikwidowanie braków produkcyjnych w dużej garbarni skór, usunięcie tzw. wąskich gardeł w produkcji wielu zakładów przemysłu metalowego i systematyczne podnoszenie kwalifikacji zawodowych robotników, przez organizowanie odczytów, akcji szkoleniowej itp.

W dyskusji zabierali głos uczeni, przodownicy pracy i racjonalizatorzy, nauczyciele i chłopcy.

Uczestnicy narady uchwalili tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. „Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie — czytamy m. in. w liście — że nasza narada wykazała, iż naukowcy wrocławscy nie zamykają się w gabinetach i pracowniach, lecz służą swą wiedzą narodowi, robotnikom i pracującemu chłopstwu. Narada wykazała, że w Polsce Ludowej odnalazł swoją ojczyznę nie tylko robotnik i pracujący chłop, ale odnalazł w niej swą ojczyznę polski uczyony i inteligent pracujący”.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady podjęli rezolucję, w której postanawiają jeszcze bardziej rozwinąć współpracę naukowców z robotnikami.

Ponad 586 tysięcy związkowców skorzysta w br. z wczasów pracowniczych

WARSZAWA PAP. Dyrektor organizacyjny FWP Czesław Todyś w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił plan wczasów pracowniczych na rok bieżący. Plan ten przewiduje skierowanie w roku bieżącym na wczasy ponad 586 tysięcy osób, tj. ponad 31 tys. osób więcej niż w roku ub. i około 130 tys. osób więcej niż w roku 1949.

Z podstawowej formy wczasów, tj. z wczasów 14-dniowych — oświadcza dyr. Todyś — skorzysta w roku bież. o 15 tys. osób więcej, tj. ponad 481 tys. osób.

W trosce o wczasowiczów znaczniej poprawiliśmy jakość świadczeń, którego wartość wynosi obecnie 4 tysiące kalorii dziennie. Starannie opracowane jadłospisy przewidują wielką różnorodność pożytków.

Znaczne sumy wydatkowaliśmy na ulepszenie wnętrz domów wczasowych. Systematycznie zakupujemy nowo wydane książki dla naszych bibliotek, których liczba sięga już 450; liczą one około 85 tysięcy tomów książek.

Miłośników sportu uraduje zapewne wiadomość o ustaleniu z przedstawicielami Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zasad współpracy między ośrodkami FWP i klubami sportowymi znajdującymi się w ośrodkach wczasowych. Kluby roztoczą opiekę nad wczasowiczami uprawiającymi sport i umożliwią im korzystanie z klubowego sprzętu sportowego.

Oplaty za pobyt na wczasach 14-dniowych wynoszą: dla zarabiających do 450 zł — 84 zł, dla zarabiających do 750 zł — 105 zł i dla zarabiających ponad 750 zł — 150 zł. Pracownicy najmniej zarabiający wnoszą więc tylko minimalne opłaty. Większą część kosztu ich pobytu pokrywa państwo ludowe, które łoży poważne kwoty na wydatki związane z prowadzeniem wczasów pracowniczych.

Poważnie rozszerzamy w roku bież. wczasy 21-dniowe i 28-dniowe, które obejmą łącznie 49.540 osób oraz wczasy dla matki i dziecka i wczasy rodzinne dla przodowników pracy. Opłaty za dzieci, które wyjeżdżają z matką do domów dla matek z dziećmi, wnoszą zakład pracy z funduszu akcji socjalnej.

Na wczasach 28-dniowych związkowcy korzystają będą ze specjal-

Coraz szersze masy narodu niemieckiego domagają się demilitaryzacji Trizonii

Spisek zbrodniarzy

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN z Bonn, plany utworzenia zachodnio - niemieckiego lotnictwa wojskowego zostały już opracowane i przedłożone mocarstwom zachodnim do zatwierdzenia.

Według propozycji doradców wojskowych Adenauera — b. generałów hitlerowskich Speidla i Heusingera — lotnictwo zachodnio - niemieckie ma składać się z 600 samolotów bojowych.

Plany utworzenia kontyngentów wojsk niemieckich przedłożone zostały do zatwierdzenia gen. Eisenhowerowi. Według tych planów utworzonych ma być początkowo 12 kompletnych zmotoryzowanych dywizji składających się z oddziałów pancernych, artylerijskich, saperkich i piechoty.

Nowy siewnik radziecki SB-48

MOSKWA PAP. Rolnictwo radzieckie otrzymało nową, doskonałą maszynę. Jest to siewnik S. B.-48. Dzięki nowej konstrukcji zasiewa on, w odróżnieniu od siewników znajdujących się dotychczas w użyciu, jednakową ilość nasion na 48 grządkach a nie na 24. Konstruktor tego siewnika — W. Bogaczow doszedł do wniosku, iż siew na wąskich grządkach uniemożliwia rozrastanie się chwastów i daje tym samym większe plony.

Siewnik S. B.-48 wypróbowany został na polach Ukrainy i Kaukazu. Kołochoźnicy uzyskali tam dodatkowo od 2-5 centnarów zboża z ha.

Radzieckie zakłady budowy maszyn rolniczych rozpoczęły już seryjną produkcję siewników typu S. B.-48. Zastosowanie tych siewników w rolnictwie da państwu radzieckiemu setki milionów pudów zboża dodatkowo. W. Bogaczow odznaczony został Nagrodą Stalinowską.

Spodkoblerców Hitlera spotka klęska

Coraz szersze masy narodu niemieckiego domagają się demilitaryzacji Trizonii

WARSZAWA PAP. Do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Warszawie włączyło z okazji Międzynarodowego Tygodnia Pokoju pismo od Komitetu Obróńców Pokoju w Dreźnie (NRD). W piśmie tym czytamy:

„Podczas gdy imperialiści starają się znowu wzajemnie skłócić na rody, pchając je do wojny, zapewniamy Was, że nie poskapiemy żadnego wysiłku, aby stworzyć jednolite, demokratyczne i pokojowe Niemcy”.

List kończy się po polsku hasłem: „Jednoczy nas jeden wielki cel — pokój i przyjaźń między narodami”.

Konferencja związku ofiar hitlerizmu

BERLIN PAP. Odbyła się tu czwarta doroczna konferencja delegatów Związku ofiar hitlerizmu (VVN) z terenu całego Berlina.

PGR Pętkowice ukończy siewy na 7 dni przed terminem

Solidaryzując się z uchwałami światowej Rady Pokoju oraz dla uczczenia święta 1 Maja, robotnicy zespołu PGR Pętkowice, pow. morski, zobowiązali się ukończyć akcję siewną na 7 dni przed terminem. Jednocześnie robotnicy gospodarstwa Nowe Obłude, wcho- dzące w skład zespołu Pętkowice postanowili dodatkowo wywieźć na pola cały zapas obornika, zaś robotnicy gospodarstwa Strzepez zobowiązali się zakończyć siewy bez jakiegokolwiek rezerwu maszyn, zaszczędzając w ten sposób 1.500 zł.

Przeciw wkręszaniu Wehrmachtu

BERLIN PAP. Robotnicy twórcy półfabrykatów metalowych w Norymberdze wystosowali odezwę do wszystkich zatrudnionych w przemyśle norymberskim kobiet w sprawie zorganizowania konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Odezwą proponuje utworzenie stałego komitetu kobiecego przeciwko remilitaryzacji.

W Osnabrueck (Niemcy zachodnie) wszyscy uczestnicy zebrania Związku Ofiar Wojny uchwalili ostry protest przeciwko odbudowie Wehrmachtu.

BERLIN PAP. W Hamburgu, odbyły się ostatnio liczne demonstracje kobiet, które domagały się zaniechania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przygotowań do wojny. Podczas pocho-

1 MAJA - POTĘŻNA MANIFESTACJA jedności narodu polskiego

Zbliża się dzień 1 Maja. Okres przygotowań do obchodu Międzynarodowego Dnia Proletariatu, który stał się u nas świętem całego narodu, świętem państwowym, przebiega w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego.

Przygotowania do 1 Maja są początkowane zostały tradycyjnie wielkim czynem twórczym zobowiązań. Na wezwanie robotników Pruszkowa odpowiadają wszyscy ludzie pracy w Polsce, podnosząc na wyższy poziom swą twórczą energię, w realizacji zadań Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu, planu obrony naszego niezależnego bytu narodowego przed amerykańsko-hitlerowską agresją imperialistyczną, planu walki o pokój.

Nie dziwnego, weszliśmy w okres przygotowań do 1 Maja po VI Plenum, które owało nowym duchem pracę dla sprawy socjalizmu, dla umocnienia ojczyzny, dla obrony pokoju. Tego nowego ducha wniosło do naszego życia narodowego hasło frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Hasło to stało się nowym, potężnym środkiem jednoczenia milionów Polaków wokół polityki naszej partii i rządu.

Sila hasła frontu narodowego, rzuconego przez VI Plenum KC, polega na tym, że pozwala ono naszej partii i naszej klasie robotniczej, będącej przewodniczką narodu polskiego szerzej, trwalej i bardziej zwarciwie niż kiedykolwiek skupić najszerzej rzesze Polaków, cały naród polski — z wyjątkiem garstki zdrajców narodu i wykołajców, rekrutujących się z warstw obalonej burżuazji, sprężyniętych z agenturą imperialistyczną — wokół pokojowego budownictwa socjalistycznego i walki o pokój.

Sila tego hasła polega na tym, że uświadamia ono całemu narodowi jego dziejową przemianę w naród socjalistyczny, wskazuje z całą jasnością, że cele klasowe proletariatu, który kieruje walką o budowę społeczeństwa bezklasowego są celami jednoczącymi wszystkich Polaków, zapewniając bowiem potęgę i rozkwit całego narodu polskiego.

Sila hasła polega na tym, że wskazuje ono wyraźnie drogę kształtowania się jednolitej moralno-politycznej narodu, jakiej nie osiągnęła i nie mogła osiągnąć rozdzierana sprzecznościami klasowymi i wewnętrznymi Polska burżuazyjna, jakiej nie może osiągnąć żadne państwo kapitalistyczne w świecie.

Jedność moralno-polityczna naszego narodu wzrastać będzie i cementować się w miarę pokonywania w walce klasowej elementów kapitalistycznych w naszym kraju, a przede wszystkim na wsi, kształtować się będzie w procesie zanikania wszelkich przeciwieństw między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym oraz inteligencją pracującą. Ta jedność rozwinąć się będzie drogą utrwalania sojuszu robotniczo-chłopskiego w toku socjalistycznych przeobrażeń wsi.

Sila hasła frontu narodowego polega również na tym, że pozwala ono szerzej i gruntownie czerpać z naszych pięknych, postępowych tradycji narodowych

i rozwijać się na gruncie rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego naszego kraju, że wielowiekowy dorobek narodowy wprzegamy w sposób najbardziej twórczy w służbę całego narodu.

Sila hasła polega wreszcie na tym, że pobudza ono wspaniałe uczucia dumy narodowej z naszych osiągnięć, uczucia patriotyzmu, będące potężną dźwignią budowy ojczyzny socjalistycznej. Źródłem twórczej energii mas, która ujawnia się w okresie przygotowań do 1 Maja i która przynosi z każdym dniem nowe formy walki o Plan 6-letni, nowe inicjatywy i pomysły, jest poczucie pewności, że nie jesteśmy sami, że mamy od kogo się uczyć, że niezwykły jest międzynarodowy front walki o pokój i wolność.

Z nami jest potężny Związek Radziecki i towarzyszy Stalin, genialny strateg pokoju i socjalizmu, z nami są kraje demokracji ludowej, które tak samo jak my obalają burżuazję i obszarnictwo i budują u siebie społeczeństwo bezklasowe.

Z nami jest Niemiecka Republika Demokratyczna, nasz sojusznik w walce o pokój, przeciwnik rewizjonistom amerykańsko-hitlerowskim, atakującym nasze granice i grożącym naszym bezpieczeństwu.

Z nami są potężne Chiny Ludowe i lud Korei, bohatersko walczący w imię obrony własnej niepodległości i obrony pokoju na całym świecie.

Z nami są robotnicy i wszyscy uczeni ludzie w krajach imperialistycznych milujących wolność i pokój, z nami są ludy kolonialne, walczące przeciwko grabieżcy imperialistycznej.

Mobilizując cały naród polski do manifestacji pierwszomajowych pod hasłami zespolenia wszystkich Polaków kochających swą ziemię, do walki o ogólnonarodowe cele obrony pokoju, utrwalenia niepodległości i realizacji Planu 6-letniego — partia nasza musi głębiej i szerzej wiazać się z szerokimi masami ludu polskiego, mocniej i lepiej wyiaśniać im cele naszej walki i pracy.

Nie może być w Polsce ani jednego Polaka, który by nie rozumiał, że nasza walka o pokój i zbudowanie podstaw socjalizmu oznacza zarazem obronę najwyższych interesów naszego narodu i jego niepodległości. że „pokój zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą bronili jej do końca”. (Stalin).

Nie może być ani jednego ucznia Polaka, który by w manifestacji pierwszomajowej nie wyraził gotowości walki o pokój, który by nie opowiedział się w plebiscy cie pokoju, ogłoszonym przez Polski Komitet Obróńców Pokoju za hasłem: „zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami—Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chiną, Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją”, który by nie stwierdził, że „gdymy rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia Paktu Pokoju, będziemy uważali te odmowę za dowód napastniczych zamiarów tego rządu”.

Nie może być człowieka pracy, któremu by głęboko nie zapadły w serce i umysł słowa towarzysza Bieruta, że „umacniając front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego najsukuteczniej wzmacniamy siłę narodu, zapewniamy mu najpomyślniejsze warunki rozkwitu w oparciu o przebogactwo, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez

nieustanne wzbogacanie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu”.

Ry nasza manifestacja pierwszomajowa dała wyraz naszej sile, musi być należyte przygotowanie i zorganizowanie. Organizacja pochodów pierwszomajowych, akademii, zabaw i uroczystości zajmują się komitety pierwszomajowe, które powstają we wszystkich powiatach, miastach, miasteczkach, gminach wiejskich i gromadach, w PGR i zakładach pracy.

Przygotowania do obchodów pierwszomajowych zaktywizować winny wszystkie nasze organizacje partyjne, każdego bez wyjątku członka partii. Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych omówione będą polityczne i organizacyjne zadania kampanii pierwszomajowej. Egzekutywy partyjne czuwać będą nad tym, by każdy PZPR-owiec i każdy ZMP-owiec speł-

niał konkretne zadania w przygotowaniu do 1 Maja. Do pracy w przygotowaniach pierwszomajowych szeroko wciągając będziemy aktywy bezpartyjne, związkowy, kobiecy, młodzieżowy itp. Współdziałać będziemy z Komitetami Obróńców Pokoju w ich przygotowaniach do „plebiscytu pokoju”.

Poniżej głęboko w masy idee marksizmu-leninizmu, prawdę o celach naszej polityki, oto zadania, jakie stoją przed każdym członkiem partii, przed każdym propagandystą, agitatorom, każdym organizatorem mas.

Niech tegoroczny 1 Maja sta nie się przeglądem naszych osiągnięć, bożym ostrzeżeniem dla wrogów naszej ojczyzny, wrogów pokoju, niech stanie się imponującą manifestacją jedności i wartości narodu polskiego, przeobrażającego się w naród socjalistyczny.

E. LIDZKA

CZYNEM 1-MAJOWYM odpowiadamy na zbrodnicze plany imperialistów

Gdy patrzę na wesołe i beztrudnie bawiące się w przedszkolach i szkołach dzieci, często myślę wracam do lat swego dzieciństwa. Jakże olbrzymia różnica jest między życiem naszej dziatwy obecnie, a życiem, które było udziałem milionów dzieci robotników i chłopów w Polsce przedwiesniowej.

Będzie córką obciążonego ciężką rodziną bezrolnego chłopca, dobrze poznałam co to głód i twarda ręka kuliaka, u którego musiałam paść krowy, mając niespełna 9 lat. O nauce nie można było nawet marzyć. A przecież nasza lubelska ziemia jest bogata i urodzajna, powinno było starczyć chleba dla wszystkich. Polska Ludowa stworzyła dla dziatwy inne warunki, daje im możliwość nauki, wszechstronnego rozwoju, zdobycia kwalifikacji zawodowych i życia bez obawy o jutro.

To nowe życie, które stało się naszym udziałem dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego i ujęciu władzy przez klasę robotniczą, chciałoby zniszczyć imperialistyczny zbrodniarz. Ale siła klasy robotniczej, siła obozu pokoju wzrasta z dnia na dzień. Tegoroczny dzień 1 Maja da możliwość zmanifestowania tej rosnącej siły, która zdolna będzie pokrzyżować knowania podżegaczy wojennych.

Podjęcie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących jest dla każdej polskiej robotnicy i każdego robotnika sprawą honoru. Pracując na dużej tokarni zobowiązałam się cykl wykonywanych przeze mnie prac w miesiącu kwietniu przyspieszyć o 30 proc.

Miliony zobowiązań takich samych jak ja ludzi pracy naszego kraju wzmocnią nasz front narodowy walki o pokój i Plan 6-letni i będą wymowną odpowiedzią na zbrodnicze machinacje podpalaczy świata.

J. OSIPIUK

tokarz, przodownica pracy Stoczn. Gdańskiej.

Rewizja przestarzałych norm warunkiem postępu w przemyśle

Pozostające w tyle fabryki Wybrzeża muszą pójść w ślady przodujących zakładów

ciągły postęp techniczny, wzrost kwalifikacji zawodowych robotników, pogłębienie się ich świadomości politycznej — oto podstawy stałego wzrostu wydajności pracy w naszych fabrykach i zakładach przemysłowych. Wystarczy tylko przypomnieć sobie, jak wykonywano pracę pięć, trzy, czy dwa lata temu i porównać ze stanem obecnym, wystarczy, żeby porównanie to prze prowadziły każdy robotnik przy swoim warsztacie, aby uświadomił sobie jak wielkie zasługi przyniósł na jego wąskim odcinku pracy i w całym zakładzie.

Lecz wzrost wydajności pracy, który jest nieodzownym warunkiem wykonania zadań Planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu, wymaga, by rozwójowi techniki, udoskonaleniu organizacji pracy i wzrostowi kwalifikacji robotników — odpowiadały nowe postępowe normy.

Doświadczenie uczy, że norma — realna, sprawiedliwa, odpowiadająca nowym możliwościom maszyn i człowieka, oparta na przodującej technice i doświadczeniach przodowników pracy i racjonalizatorów — jest silnym bodźcem dla wzrostu wydajności, jest siłą mobilizującą dla uruchomienia tkwiących w każdym zakładzie pracy rezerw. I jednocześnie doświadczenie uczy nas, że zaniżone nierealne normy są hamulcem, przeszkodą w dalszym wzroście wydajności pracy.

Doświadczenie, które trzeba wykorzystać

W swym referacie na VI Plenum KC tow. Minc stwierdził: „Na bazie postępu technicznego i organizacyjnego osiąga się wzrost wydajności pracy przez wprowadzenie nowych technik i postępowych norm pracy”. Stosownie do tego potwierdza doświadczenie tych zakładów przemysłowych Wybrzeża, w których z końcem ub. roku lub z początkiem roku bieżącego zostały wprowadzone nowe, słuszne normy. Już pierwsze wyniki rewizji norm w tych zakładach — szczególnie w zakładach przemysłu metalowego i drzewnego — wykazały, że istniały tam ukryte rezerwy wydajności pracy, których wykorzystanie spowodowało nie tylko znaczny wzrost wydajności, ale przyczyniło się też do wykonania i przekroczenia planów produkcji.

Należy przy tym podkreślić, że rewizja norm przyczyniła się w poważnej mierze do usunięcia niesprawiedliwych różnic w wynagrodzeniu poszczególnych grup robotników w ramach jednego zakładu pracy i jednej gałęzi gospodarki, a jednocześnie — dzięki wzrostowi wydajności — płace robotników pozostały na tym samym poziomie, a w wielu wypadkach nawet wzrosły.

Wzrostu da przykład Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego. Analiza stanu wykonania nowych norm wykazała tu, że już po kilku miesiącach robotnicy uzyskali ten sam procent wykonania nowych norm, co norm starych, a w wielu wypadkach procent ten jest jeszcze wyższy. Wydajność pracy w tych zakładach wzrosła średnio o 21,3 proc., a w wielu zakładach wzrost ten jest jeszcze większy. I tak np. w

PZPD Nr 8 wydajność wzrosła o 33,5 proc., w PZPD Nr 16 o 32,6 proc.

Jaskrawego przykładu, jak bardzo stara zaniżona norma hamuje wzrost wydajności pracy, może dostarczyć zakład PZPD Nr 3 we Wrzeszczu, w którym stara norma na wymiar boków, den i czoł przy produkcji skrzyń do piwa wynosiła 191 sztuk na godzinę. Robotnicy wykonywali tę normę średnio w 208 proc. Starą normę zastąpiono nową, która wynosi 800 sztuk na godzinę i robotnicy wykonują ją już dziesiątą średnio w 150—180 proc. Tak więc na tym jednym wąskim odcinku uzyskano prawie czterokrotny wzrost wydajności, dzięki nowej mobilizującej normie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w Stoczni Gdańskiej, gdzie już miesiąc po wprowadzeniu nowych norm, średnie ich wykonanie w poszczególnych wydziałach wynosiło od 127 do 143 proc. i w wielu innych zakładach przemysłu metalowego, w których rewizję norm przeprowadzono w grudniu ub. roku.

Wymowne przykłady

Obok zakładów pracy, w których zostały już wprowadzone nowe, realne normy, jest jeszcze w woj. gdańskim — podobnie jak w całym kraju — wiele fabryk i zakładów, gdzie praca jest oparta na starych zaniżonych normach, demobilizujących i robotników i kierownictwo zakładów.

Do takich fabryk należą nasze zakłady przemysłu tłuszczowego, fabryki obuwia, garbarnie, cukrownie, gazownie, zakłady przemysłu ceramicznego i inne.

Kierownictwa tych zakładów i ich organizacje partyjne i całe załogi stają więc obecnie wobec zadania zmiany norm. Aby zadanie to stało się oczywiste wystarczy przytoczyć kilka przykładów.

W Garbarni Rumia-Zagórze robotnik o wysokich kwalifikacjach zaszerzegowany w VIII grupie (folcer) wyrabia przeciętnie 101 proc. normy, a robotnik wykonujący pracę wymagającą mniejszych kwalifikacji i zaszerzegowany w IV grupie — wykonuje średnio 140 proc. Wynik jest taki, że fachowiec zarabia dużo mniej niż robotnik o znacznie słabszych kwalifikacjach.

Podobny przykład niesprawiedliwego układu norm widzimy też w Gazowni Gdańskiej, gdzie robotnik zatrudniony przy wykonywaniu z łatwością wykonuje średnio 170 proc. normy i zarabia więcej, niż wykwalifikowany monter zatrudniony w tym samym zakładzie.

Mały także w naszym województwie przykłady nieuzasadnionego napięcia no. w różnych zakładach z tej samej gałęzi produkcji. I tak np. w Starogardzkich Zakładach Obuwicznych norma dzienna wykroju

cholewek wynosi 40 par, a w podobnych zakładach w Wejherowie — 80 par. Stąd robotnik w Starogardzie krojąc 50—60 par uważany jest niesłusznie za przodownika i otrzymuje odpowiednią płacę, a jego towarzyszy z Wejherowa choć wykonuje 80 czy 90 par — nie jest traktowany jako przodownik pracy.

Rewizji norm wymagają szczególnie cukrownie, gdzie wciąż jeszcze pokutuje system normy zespolowej, jednej na całą fabrykę. Tak więc zależnie od ilości wyprodukowanych kwintali otrzymują premię nie tylko robotnicy obsługujący aparaturę, ale robotnicy placowi, palące, obsługa koni itp. A przecież należy opracować normy dla poszczególnych działów, tak, by odzwierciedlały one wysiłki poszczególnych robotników, lub małych ich grup.

Podobnie w naszych zakładach przemysłu tłuszczowego zmiana norm musi iść w kierunku stworzenia oddzielnych norm dla grup robotników obsługujących aparaturę, jak np. w margarynowym w Zakładach im. Wróblewskiego, gdzie dotąd niesłusznie objęci są tą samą normą robotnicy obsługujący samą aparaturę i ci, którzy margarynę pakują.

Zadecyduje poziom pracy politycznej

Opracowanie nowych norm to oczywiście poważna praca dla techników normowania, dla inżynierów — ale wprowadzenie nowych norm to przede wszystkim wielka akcja, o poważnym znaczeniu politycznym o daleko szerszym zakresie niż sam proces opracowania nowych wskaźników.

W wielkiej walce o wprowadzenie nowych norm muszą być zmobilizowane siły kierownictwa każdego zakładu pracy, a przede wszystkim całej organizacji partyjnej i związkowej tego zakładu.

Zadaniem dyrekcji w tym okresie jest nie tylko opracowanie tabeli nowych norm, lecz także opracowanie planu usprawnienia, które ułatwią załóżce już od pierwszego dnia wykonanie tych nowych wyższych norm. Usprawnienia te — nie wymagające większych nakładów finansowych — dotyczą przede wszystkim miejsca pracy, transportu międzyoperacyjnego, rozdzielni robotów, wypożyczalni narzędzi, magazynów itp. Są to więc usprawnienia, które likwidując niepotrzebne przestoje, pomagają robotnikowi w pełniejszym wykorzystaniu 8-godzinnego dnia pracy, a tym samym ułatwiają mu wykonanie wyższej normy.

Doświadczenie zakładów, które wprowadziły już nowe normy wskazuje, że te drobne na pozór usprawnienia w poważnym stopniu przyczyniają się do wykonania i przekraczania norm, do wzrostu wydajności pracy.

Aby jednak plany usprawnień mogły być pełne, aby została dzięki nim uruchomiona możliwie największa ilość rezerw posiada-

nych przez zakład — muszą one iść od dołu, muszą być oparte na doświadczeniach robotników. Muszą być omawiane na grupach partyjnych i związkowych, gdyż tam można najwięcej cennych uwag usłyszeć.

Mobilizacja grup partyjnych w okresie przed wprowadzeniem nowych norm jest więc konieczna dla pomyślnego i bożowego przygotowania i przeprowadzenia tej akcji.

Nie wolno nam jednocześnie zapominać o tym, że walka o nowe normy to walka polityczna. To walka z rutyniarstwem i zafocowaniem wśród pewnej części inteligencji technicznej i zafocowania, niedostatecznie jeszcze uświadomionych grup robotników, to typowa walka starego z nowym, w której zawsze rodzą się nasze osiągnięcia. Nie wolno nam też zapominać o tym, że tu i ówdzie przyczajone wrogie elementy zechcą wykorzystać brak uświadomienia politycznego wśród najmniej świadomej części załogi, by drogą szerzej i kłamliwych plotek i podszytów podważyć wykonanie planów produkcyjnych i nastawić ją niechętnie do nowych norm.

Akcja rewizji norm jest egzaminem pracy politycznej dla wszystkich organizacji partyjnych w zakładach, które tę akcję przeprowadzają. Stoi przed nimi odpowiedzialne zadanie przekonania każdego robotnika o słuszności i celowości rewizji norm.

Trzeba, ażeby każdy członek załogi rozumiał, że rewizja norm jest posunięciem, które leży w interesie całego naszego narodu, że jest ona dalszym krokiem na drodze do utrwalenia siły i potęgi naszego kraju, co jest równoznaczne z wzmocnieniem sił światowego obozu pokoju.

Trzeba, ażeby każdy robotnik zrozumiał, że nowe normy umożliwiają nam wykonanie Planu sześciolletniego, planu budowy dobrobytu i szczęścia dla narodu polskiego, planu budowy socjalizmu.

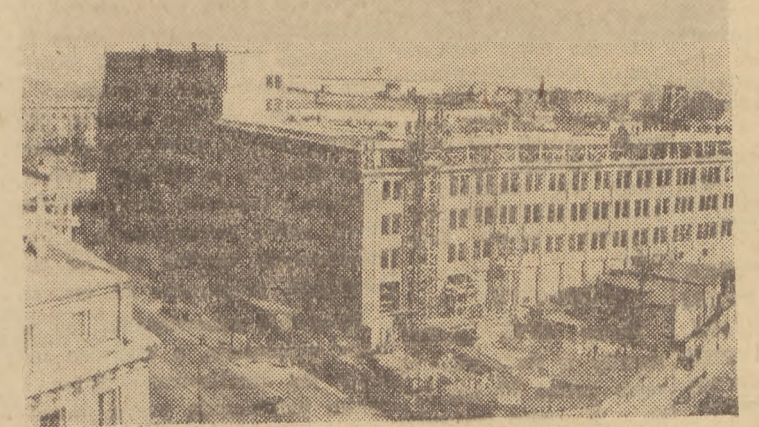
I dlatego trzeba, aby o konieczności wprowadzenia nowych, sprawiedliwych, mobilizujących norm mówili z robotnikami agitatorzy partyjni, aby agitatorom stał się w tym okresie każdy członek partii.

Rewizji norm winna towarzyszyć wzmocniona czujność organizacji partyjnej po to, by można było z miejsca paraliżować i kompromitować każdą próbę wroga agitacji, prowadzonej na zlecenie wrogów Polski.

Walka o wprowadzenie nowych norm nakłada na egzekutywy i na komitety partyjne obowiązek stałego czuwania nad postępowaniem akcji. Trzeba, aby wkładały one w prace komisji normowania, by czuwały nad ułożeniem i realizacją planów usprawnień, aby w chwili gdy nowe normy zostaną już wprowadzone, reagowały na każdy sygnał, świadczący o takich czy innych przeoczeniach.

Poziom pracy politycznej w fabryce, stopień mobilizacji sił organizacji partyjnej i jej umiejętności pokierowania pracą organizacji związkowej — zadecyduje o sprawnym przebiegu akcji wprowadzenia nowych postępowych norm, które będą dalszym krokiem w walce o wykonanie planu na rok 1955.

WARSZAWA W KWIETNIU 1951 ROKU.



Fragment robot budowlanych przy ulicy Brackiej i Alejach Jerozolimskich. Zdjęcie dokonane z nowobudowanego gmachu PDT.

Spalanie mialu koksowego zmniejszy zużycie węgla

Załoga Gazowni Gdańskiej wzywa do współzawodnictwa wszystkie gazownie naszego województwa

Dużo do myślenia dała palaczom Gazowni Gdańskiej Franciszkowi Kaznosze i Emilowi Zakrzewskiemu narada poświęcona racjonalnej gospodarce węglem, zorganizowana przez ORZZ. Zostali na nią delegowani przez swoją załogę, by poznać doświadczenia innych zakładów pracy. Słyszeli ciekawe wypowiedzi czołowych palaczy i maszynistów naszego województwa, jak Surów ki z PKP, Szczepkowskiego z Ołówek i wielu innych. Skrupulatnie notowali sobie ich wskazówki, ażeby na wspólnej naradzie szczegółowo omówić je ze swoimi towarzyszami i zastosować u siebie.

— Wiesz — mówił do kolegów Kaznocha, gdy opuścili gmach

Centrala Odzieżowa w Gdańsku

wykona przed terminem roczny plan

Poważne zobowiązania na część 1 Maja podjęli pracownicy Biura Wojewódzkiego Centrali Odzieżowej w Gdańsku. Postanowili oni przed terminem, na dzień 15 grudnia br. wykonać swój roczny plan gospodarczy, upełnić do końca roku posiadane remanenty towarowe wartości ok. 2 milionów złotych, oraz zlikwidować w kwietniu postoje samochodowe i kolejowe.

Poza tym 40 pracowników podjęło zobowiązania indywidualne. Na uwagę zasługują przy tym kierownicy ob. ob.: Wiza, Naczek i Hetmanowicz, którzy zobowiązali się przejechać po 350 km na zaoszczędzonym paliwie.

E. ŁUKASZCZYK

Krytyka pomogła

UNIEWAŻNIONE WYBORY

W nr 33 „Głosu Wybrzeża” w artykule pt. „Na marginesie wyborów meżów zauważa w Zjednoczeniu Budowniczych Przemysłowego” przeprowadziliśmy analizę zebrania i wskazaliśmy błędy i niedociągnięcia, popełnione przy jego organizacji przez Radę Zakładową. Zarząd Okręgowy Zaw. Pracowników Budowlanych i przedstawicieli Zarządu Głównego Zaw. Prac. Budowlanych w Warszawie.

W związku z artykułem, ORZZ powiadomiła redakcję, że unieważniła wybory, polecając ponownie przeprowadzenie w myśl instrukcji CRZZ.

„TAJEMNICA PEWNEGO BIURKA”

W felietonie pt. „Tajemnica pewnego biurka” (Nr 84 „Głosu Wybrzeża” z dnia 28. III. 1951 r.) skrytykowaliśmy styl pracy dyrektora Fabryki Drutu, który opuszczając biuro nie zamykał biurka i szaf, zawierających ważne dokumenty.

Od dyrektora tow. M. Drążka otrzymaliśmy list w którym pisze że treść artykułu nie odzwierciedla obrazu, świadczący o braku czułości z jego strony.

Abi w przyszłości zapobiec braku czułości w zakładzie zostali wydane specjalne zarządzenia, których wykonanie jest systematycznie kontrolowane. Do zarządzeń tych zastosuje się w pierwszym rzędzie sam dyrektor.

POZA TYM W WYNIKU NASZEJ INTERWENCJI:

Wnioski racjonalizatorów ob. ob. Mileczka i Stuszeńskiego przesłano do Główniej Komisji Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Zakładów Przemysłu Tłuszczowego. (Art. w nr 356 „Głosu Wybrzeża” pt. „Przyśpieszyć rozpatrywanie wniosków racjonalizatorskich w „Oleo”).

Zniszczone witraż usunięto z okien Dworca Głównego w Gdańsku (art. w nr 11 Gł. W. pt. „Kiedys był witraż a dziś?”).

Pracownicy ZOM w Sztumie otrzymali instrukcje, zalecające gromadzenie odpadków użytkowych w przeznaczonych do tego Stacjach (art. w nr 15 cz. pt. „Nie niszczyć odpad”).

Spółdzielnia Spożywczych sklep przy ul. Miał

ORZZ — analizę spalin i ciągu kominowego przeprowadza się przecież i u nas co dwa tygodnie, ale wyniki jej wędrują gdzieś do biurka i my o nich nic nie wiemy.

— No, teraz będziemy się domagali, żeby analiza była codziennie i żeby nas stale zaznajamiano z jej wynikami — odparł tow. Zakrzewski.

Następnego dnia wskazówka zegara kilkakrotnie obróciła się wokół swojej osi, lecz palacze nie spieszyli się do domu. Z uwagą słuchali wypowiedzi swych delegatów.

— Jeszcze dziś powinna być przeprowadzona analiza spalin i ciągu kominowego — oświadczył tow. Stefan Juszek.

Zdanie jego podzielili wszyscy obecni.

Przeprowadzona analiza wykazała, iż ciąg powietrza był za silny. Już nazajutrz wprowadzono zmianę. Zmniejszenie ciągu spowodowało z miejsca lepsze rezultaty w oszczędnym spalaniu węgla. Obecnie analizę przeprowadza się codziennie, a znajomość jej wyników w znacznym stopniu ułatwia pracę palaczom.

Palacze omówili również z kierownictwem kwestię zmniejszenia wody kotłowej. Osad kamienia na ściankach rurek powoduje znaczne straty energii cieplnej. Kierownictwo zobowiązało się na wiazać kontakt z zakładami mającymi osiągnięcia w tej dziedzinie i zastosować zmniejszenie wody. Jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi i trzeba dolożyć wszelkich starań, aby w jak naj-

bliższym czasie dyrekcja wywiązała się ze swej obietnicy.

Jednak kwestią zasadniczą, która najbardziej zajmuje umysły palaczy jest spalanie mialu koksowego. Sprawa ta ma już w Gazowni Gdańskiej swoją historię. Zimą roku ubiegłego palacze z własnej inicjatywy rozpoczęli spalanie mialu, którego obryzanie ilości zalegają teren gazowni. Rzecz prosta, że wartość kaloryczna mialu jest znacznie mniejsza, niż węgla i trzeba go zużywać więcej, szczególnie do kotłów starego systemu, które posiada gazownia. Toteż palenie mialu wymaga większego wysiłku palaczy.

Ponieważ inicjatywy palaczy nie podtrzymała wtedy ani dyrekcja, ani organizacja partyjna, ani też rada zakładowa, palacze zniechęcili się i zaprzestali palić mialem.

Lecz apel towarzyszy gazowni łódzkiej, wzywającej wszystkie gazownie, by w ramach Czynu 1-majowego przystąpiły do spalania mialu koksowego — pobudził ponownie ambicję palaczy z Gazowni Gdańskiej.

Zebrali się znowu w kotłowni. Cel ich narady był jasny. Muszą powziąć konkretne zobowiązanie i dać godną odpowiedź towarzyszom z Łodzi.

— Nasze zobowiązanie musi być konkretne i musimy się zastanowić, jakie ilości mialu możemy spalać — mówi ob. Bernard Lopko.

Stosowany poprzednio sposób palenia mialem był niewłaściwy — mówi inż. Zieliński. — Trzeba go przywozić do kotłowni oddzielnie, a następnie równomiernie nasypywać na rozpalony już węgiel. Będzie się wtedy spalał całkowicie, większe będzie wykorzystanie jego wartości kalorycznej, nie będzie nam przepadał wysypując się przez ruszty.

Listonosze z Nowego Stawu pozyskali 77 nowych prenumeratorów wojewódzkiej gazety partyjnej

Inicjatorzy współzawodnictwa w rozpowszechnianiu czytelnictwa wojewódzkiej gazety partyjnej na wsi — listonosze z Nowego Stawu, pomyślnie realizując swoje zobowiązania pod hasłem „Głos Wybrzeża” w każdej spółdzielni produkcyjnej.

Jak wynika z ostatnich meldunków listonosz Marian Bernacki pozyskał dotychczas 21 nowych prenumeratorów „Głosu Wybrzeża” na wsi. W liczbie tej 10 prenumeratorów to członkowie spółdzielni produkcyjnej w Świerkach.

Listonosz Bernacki, mimo, że zobowiązanie swoje wykonał w 200 proc. postanowił dalej pracować w tym samym kierunku. Tow. Bernacki mówi:

„Głos Wybrzeża” demaskuje wrogów naszej ojczyzny, anglo-amerykańskich imperialistów, którzy usiłują wywołać nową zawieruchę wojenną w świecie i uczy nas walczyć o dobrobyt kraju i utrwalenie pokoju. Pozyskując nowych prenumeratorów, chcę wnieść swój udział w walkę o pokój”.

Dobre wyniki we współzawodnictwie uzyskali również tow. tow. Benedykt Karczewski pozyskując 14 prenumeratorów, Paweł Reszko — 18, Bronisław Linda — 13 i Władysław Koszałek — 11.

Listonosze z Nowego Stawu, przekraczając swoje zobowiązania, wysunęli się na czołowe miejsce we współzawodnictwie. (K. P.)

Wszystkie te usprawnienia przyniosły ogółem ponad 10 milionów złotych oszczędności.

ZAŁOGA TRAWLERA S/T „WULKAN” PRZEJMUJE POD SOCJALISTYCZNĄ OPIEKĘ MASZYN I OSZCZĘDZAJĄ PALIWO

Dla uczczenia święta 1-Maja załoga maszyn s/t „Wulkan” przejęła pod socjalistyczne

Zebrani z uwagą przysłuchują się wywodom inżyniera. O tym, że przekonali one ich całkowicie świadczyć podjęte zobowiązania:

„Odpowiadając na apel gazowni łódzkiej w ramach Czynu 1-majowego, zobowiązujemy się przez dodanie do spalonego węgla 20% mialu koksowego w kotłowni letniej, zaoszczędzić ogółem 1100 ton węgla rocznie”.

Poza tym palacze Franciszek Kaznocha i Stefan Juszek zobowiązali się dodatkowo zmniejszyć zużycie węgla o 5% przez równomierne nasypywanie go na ruszty i utrzymywanie stałego poziomu wody w kotle. Wezwali oni wszystkich palaczy do podejmowania podobnych zobowiązań.

Palacze Gazowni Gdańskiej wzywają wszystkie gazownie województwa do współzawodnictwa w oszczędzaniu węgla i w zwiększeniu spalania mialu koksowego.

Ich apel na pewno nie pozostanie bez echa.

B. L.

Korespondenci piszą:

Masy pracujące Wybrzeża walczą o nowe osiągnięcia produkcyjne w Cynie Pierwszomajowym

Czyn Pierwszomajowy zmobilizował masy pracujące Wybrzeża do wzmoczonej walki o wykonanie wielkich zadań II roku Planu 6-letniego. Robotnicy zakładów pracy walczą o usprawnienie i podniesienie poziomu produkcji, chłopcy wzmogli swe wysiłki o przedterminowe zakończenie wiosennej akcji siewnej, inteligencja pracująca usprawnia administrację i opracowanie projektów technicznych, młodzież walczy o lepsze osiągnięcia przy warsztatach i na roli, na odcinku szkolnym i organizacyjnym. Całe województwo gdańskie ogarnęła fala zobowiązań.

Jak pisze korespondent CZERNIAWSKI — ZMP-owcy stacji Gdynia-Osobowa, zatrudnieni w służbie ruchu, postanowili przepracować poza planem po 8 godzin przy odbudowie wiaduktu w Gdyni. Pracownicy stacji kolejowej Prabuty, jak pisze korespondent PAWLIŃSKI, przeznaczają 33 roboczogodziny na uporządko-

wanie terenu stacji i założenie zieleńca.

Zobowiązanie 1-majowe podjęli również pracownicy spółdzielni inwalidów w Sopocie, którzy według informacji ob. W. WOŁEJSZO przez wykonanie ponadplanowych robót zaoszczędzą dla swego zakładu około 16.500 zł.

Jak pisze nasz korespondent B. JAKOWSKI, załoga Państwowej Fabryki Panewek we Wrzeszczu podniosła w kwietniu o 25 proc. wydajność swej pracy. Poza tym niektórzy robotnicy powzięli zobowiązania indywidualne, a ZMP-owcy organizują dwie brygady młodzieżowe.

Ponad 33 tysiące złotych zaoszczędzą pracownicy Zarządu Osiedli Akademickich w Sopocie przez wykonanie zobowiązań zespołowych. Prace porządkowe zostaną wykonane w ramach zobowiązań indywidualnych. Jak pisze ob. M. GREGORCZYK — największe oszczędności w kwocie 26.500 zł uzyska grupa remontowa Zarządu Osiedli Akademickich.

Chłopcy gromady Grabowo, według informacji korespondenta WŁADYSŁAWA PATOKI, o 10 dni przyspieszą akcję siewną. ZMP-owcy w Grabowie pomagają

małorolnym i spółdzielni produkcyjnej „Zgoda” obsiać 10 ha ziemi. Nauczyciele szkoły podstawowej w Grabowie wraz ze starszymi uczniami zajmą się oczyszczeniem z kamieni pól, przeznaczonych pod zasiew.

W gminie Mierzyszyn, jak podaje korespondent F. SZYMAN-SKI, zobowiązania 1-majowe podjęła gromada Miłowo. Mieszkańcy tej gromady postanowili wyremontować świetlicę, zbudować boisko szkolne oraz całkowicie zlikwidować odłogi. Likwidacją odłogów zajmie się również, jak pisze ob. BR. KOWALSKI, gromada Kępy Małe gm. Marzęcin. Kobiety tej gromady podjęły się uporządkować świetlicę i założyć koło gospodyń wiejskich.

Poważne zobowiązania na część 1 Maja powzięła młodzież gminy Dzierżgoń. Według relacji ob. St. KOZŁOWSKIEGO młodzież gromady Minięta weźmie udział w wielu robotach remontowych i porządkowych oraz udzieli pomocy rolnikom w akcji siewnej. M. in. przeznaczą ona 180 junakodniówek na oczyszczenie basenu w Dzierżgoniu oraz 300 dniówek na remont dróg i mostów.

Uczniowie Szkoły Praktyków Specjalistów Młodszych Mechaników Objazdowych POM, poza zajęciami szkolnymi będą pracowali przy odgruzowywaniu placów i ulic miasta a także pomogą rolnikom w czasie siewów. Zobowiązania młodzieży gminy Dzierżgoń przyniosą przeszło 30.500 zł oszczędności.

Pracownicy hurtowni wojewódzkiej CHMB w Gdańsku, jak informuje nas ob. CZEPULIS, postanowili w ramach Czynu 1-Majowego na 5 dni przed terminem wykonać plan kwietniowy z jednoczesną obniżką kosztów własnych o 2 proc. Poza tym pracownicy składów w Oliwie, Gdyni, Elblągu i Gdańsku przeprowadzą wiele robót remontowych i porządkowych. Ogólna wartość zobowiązań przekracza 33 tys. zł.

Wszystkie zobowiązania są w toku wykonania, a niektóre zostały już zrealizowane. Zapal, z jakim przebiegają prace, świadczy o wielkiej aktywności robotników, rolników i inteligencji pracującej w walce o wykonanie planów produkcyjnych.



Przy ulicy Długiej w Gdańsku umieszczono szereg tablic, na których widnieją nazwiska przodowników pracy poszczególnych odcinków odbudowy miasta.

W PORTACH I NA MORZU

USPRAWNIAJĄ PODNOSZĄ BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Robotnicy ZPGG w Gdyni ob. ob. Franciszek Nurek i Władysław Budnik zastosowali podpory do szczytów wagonów przy wyładunku drzewa w porcie. Podpory te uniemożliwiają osuwanie się drzewa, a tym samym zwiększają bezpieczeństwo pracy.

Racjonalizatorów nagrodzono premiami pieniężnymi.

SZKOŁA SIĘ PRZYSZLI SPECJALISTY

Przy Państwowym Przedsiębiorstwie Kurotów w Gdyni rozpoczął się kurs ścieżki I stopnia, na którym

szkoli się 38 przyszłych czeladników. 80% uczestników kursu stanowią kobiety.

Po skończeniu kursu I stopnia absolwenci, pragnący w dalszym ciągu podnosić swe kwalifikacje, będą mogli uczęszczać na kurs brygadzystów i majstrów, który zostanie otwarty w pierwszych dniach maja br.

POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE PRZYNIESIŁY MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

Ruch racjonalizatorski wśród robotników portowych i marynarzy rozwija się coraz szerzej. W ubiegłym roku do komisji Usprawnień i Wynalazczości wpłynęło 550 pomys-

łów. Zastosowanych zostało 290 pomysłów, w tym dotyczących eksploatacji i przeładunku towarów — 145, ulepszeń silników i maszyn parowych — 18, gospodarczych — 56 i budowlanych — 35.

Wszystkie te usprawnienia przyniosły ogółem ponad 10 milionów złotych oszczędności.

ZAŁOGA TRAWLERA S/T „WULKAN” PRZEJMUJE POD SOCJALISTYCZNĄ OPIEKĘ MASZYN I OSZCZĘDZAJĄ PALIWO

Dla uczczenia święta 1-Maja załoga maszyn s/t „Wulkan” przejęła pod socjalistyczne

na opiekę maszyny i urządzenia statkowe, oraz zobowiązała się zaoszczędzić węgiel i smary na kilka rejsów.

Dzięki temu zobowiązaniu wszystkie uszkodzenia windy i maszyn trawlera usuwane będą przez załogę we własnym zakresie, co przyczyni się znacznie do przedterminowego wykonania planu połowów.

POŁOWY

Kutry PPK „Arka” zловиły w dniu wczorajszym ponad 30 ton ryby. W czasie połowów wyróżnił się kuter „Arka 24” z p. o. szyprem Gustawem Konkołem, który złowił 5 ton ryby.

Szkoły oficerskie Polski Ludowej uczą, jak bronić Ojczyzny i jak jej służyć

Leża przed nami korespondencje ze Szkół Oficerskich. Młodzi oficerowie, którzy niedawno skończyli naukę, podchorążowie, którzy już niedługo otrzymają stopnie oficerskie, piszą o życiu w szkołach, o tym jak pracują, jak uczą się, doskonale, jak zdobywają wiedzę wojskową i ogólną, jak z każdym rokiem rozwija się ich świadomość, rozszerza horyzont myślowy, piszą w nich o swych zadaniach w służbie narodu, który walczy o pokój i buduje socjalizm.

„Urodziłem się w rodzinie robotniczej — pisze kpr. pchor. Łachmura z Oficerskiej Szkoły Łączności. — Ojciec często pozostawał bez pracy. Warunki nie pozwalały na to, abym mógł się kształcić. Wyzwolenie kraju przez Armię Radziecką, objęcie władzy przez lud otworzyły mi drogę do życia. Pracowałem w PaPaWagu — pracując mogłem się uczyć. W 1949 roku powołano mnie do wojska. Z bardzo dobrym wynikiem ukończyłem szkołę podoficerską. Zostałem skierowany na kurs doskonalenia podoficerów, tam zaproponowano mi wstąpienie do Szkoły Oficerskiej. I oto będę oficerem. Miałem poważne braki w wykształceniu ogólnym — lecz na każdym kroku napotykałem pomoc i troskliwą opiekę ze strony dowódców, pomagali mi koledzy ZMP-owcy i coraz lepiej uczyć się pokonywałem trudności. Coraz bardziej zdaję sobie sprawę z zadań, jakie staną przede mną, jako przed oficerem Ludowego Wojska, dowódcą i wychowawcą żołnierzy.”

„I oto niedługo ukończę Szkołę Oficerską — pisze kpr. pchor. Matuniak. — Opuścić ją jako bojowy pilot lotnictwa myśliwskiego. I nie wątpię, że otrzymam dalszą pomoc, aby jako pilot lotnictwa Polski Ludowej kroczyć tą samą drogą, wiernie stać na straży granic powietrznych Ojczyzny, ze wszystkich sił służyć narodowi.”

Inauguracja festiwalu muzyki polskiej

W dniu 13 bm. odbędzie się w trójmieście uroczysta inauguracja festiwalu muzyki polskiej. Festiwal zostanie rozpoczęty kilkoma imprezami.

KONCERT FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Filharmonia Bałtycka urządza na inaugurację festiwalu specjalny koncert muzyki polskiej. Program koncertu, który odbędzie się 13 bm. w sali teatru we Wrzeszczu, a 14 bm. zostanie powtórzony w Gdyni, obejmuje: Karłowicza — symfonię „Odrodzenie” i Szymanowskiego — Uwerturę Koncertową. Ponadto, w wykonaniu znanego tenora Wiktora Bregi, usłyszycie pieśni Młolszewskiego do słów Leopolda Staffa, oraz cykl pieśni Marka Pt. „Na wsi”. Koncertem dyryguje dr Zygmunt Łatoszewski.

WYSTĘPY CHÓRÓW W STOCZNI GDYŃSKIEJ

W tym samym dniu, 13 bm., o godz. 17 w Stoczni Gdynskiej odbędą się występy chórów: „Echo”, „Symfonia”, „Harfa”, „ZZK” i „Lira” oraz orkiestry symfonicznej stoczniowców. Program koncertu obejmuje pieśni masowe. Orkiestra stoczni odegra fantazję z opery „Straszny Dwór”.

WIECZÓR „DZWONU KASZUBSKIEGO” W CHYLONII

W Chylonii odbędzie się 13 bm. wieczór artystyczny chóru „Dzwon kaszubski”. Chór ten wykona z towarzyszeniem orkiestry ZPGG pieśni masowe.

„OKNO W LESIE” na scenie świetlicowej

Zespół dramatyczny pracowników Gdańskiej Gazowni przygotował wystawienie sztuki radzieckich pisarzy Rachmaninowa i Ryssa pt. „Okno w lesie”. Sztuka ta w dniu 11 bm. zostanie odegrana w świetlicy gazowni, przy ul. Wałowej, dla pracowników MO i Prezydium MRN.

Niedokończona inwestycja

W ub. roku Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Gdańsku wybrukował jezdnię ul. Architektów we Wrzeszczu. Prace zostały jednak, niewiadomo z jakich przyczyn, przerwane, a 200-metrowy odcinek ulicy, noszący nazwę „Okno w lesie”, jak najszybciej wykończyć.

„Jestem oficerem Ludowego Wojska — pisze ppor. Kowalczyk, dowódca pododdziału w jednej ze Szkół Oficerskich. — Urodziłem się w rodzinie biednego chłopca. Takimi jak ja gardzili państwo w Polsce sanacyjnej. Nie miałem żadnych warunków, by się uczyć. W szkołach oficerskich tacy jak ja byli niepotrzebni — tam trzeba było ludzi wywodzących się z klas obywatelskich i burżuazji lub ludzi występujących się tym klasom, bo przecież wojsko było ich aparatem przemocy i ucisku, skierowanym przeciwko robotnikom i biednemu chłopstwu. Okres okupacji pomógł mi jeszcze bliżej poznać zdradzieckie, antynarodowe oblicze klas posiadających, które szły na ugody z okupantem, wydawały w jego ręce najlepszych synów Ojczyzny, w imię swoich klasowych interesów.”

Dumny i szczęśliwy jestem z tego, że noszę mundur oficera Wojska Polskiego. Cóż bowiem może sprawić większą radość i dawać więcej zadowolenia, jak nie fakt, że szkołę i wychowując żołnierzy przyczyniam się do tego, by rosła siła obronna naszego kraju, by zapewnić pokój, twórczo pracując robotnikom w fabrykach i chłopom w spółdzielniach produkcyjnych.”

WYCHOWANIE W DUCHU PIĘKNYCH TRADYCYJ BOJOWYCH

Już w pierwszych dniach formowania i tworzenia oddziałów Wojska Polskiego rodziła się jego nowa kadra oficerska. Toteż tradycje Szkół Oficerskich Wojska Polskiego są nierozdzielnie związane z tradycjami bojowymi naszego Wojska, z tradycjami u których podstaw legła przyjaźń i niezłomne braterstwo broni i ideologii z Armią Radziecką.

W najbliższym dla naszego kraju okresie, Związek Radziecki nie tylko pomógł nam w stworzeniu i zorganizowaniu oddziałów wojskowych, nie tylko uzbolił te oddziały w najbardziej nowoczesną broń i sprzęt bojowy, skierował do nich doskonałych bojowych oficerów, lecz pomógł nam również w szkoleniu własnej, nowej kadry dowódców. Przy radzieckich uczelniach wojskowych powstają pierwsze kompanie polskich podchorążych. A następnie, dzięki osobistej decyzji Generalissimusa Stalina, otwarta zostaje w Riazaniu pierwsza polska Szkoła Oficerska, która stała się matką wszystkich Szkół Oficerskich Wojska Polskiego.

Wykładowcami są doskonali radzieccy oficerowie. Związek Radziecki nie poskapił naszemu młodym wojsku, naszym młodym Szkołom Oficerskim najlepszych kadr dowódców i wykładowców — mimo, że był to okres, gdy najcięższe zmagania z nawałą hitlerowską rozgrywały się jeszcze na terenie ZSRR.

Przekazali nam oni to, co najcenniejsze — postawy najlepszej w świecie staunowskiej nauki wojennej. Dali nam przykład nowego, socjalistycznego stylu pracy — nauczyli budowania własny mi rękoma tego, czego jeszcze wcześniej nie było, udoskonalania tego, co wcześniej było jeszcze dobrane, statego patrzenia w przyszłość i budowania dla przyszłości. W księgach pamiątkowych Oficerskiej Szkoły Piechoty, najstarszej Szkoły Oficerskiej Wojska Polskiego, w księdze pamiątkowej Oficerskiej Szkoły Artylerii, Oficerskiej Szkoły Broni Pancerniej, Oficerskiej Szkoły Saperów, Oficerskiej Szkoły Lotniczej i innych szkół, pierwsze karty poświęcone są właśnie tym tygodniom i miesiącom, w których na ziemi radzieckiej, dzięki radzieckim wykładowcom i instruktorom, rodziły się pierwsze kadry oficerów piechoty, artylerii, czołgów, saperów, pilotów.

Szkoły Oficerskie nie kształtują wąskich specjalistów, lecz

Nowe przedszkole w Siedlcach

Prezydium MRN Gdańska zakończy w tych dniach budowę nowego przedszkola w Siedlcach, przy ul. Malczewskiego 52.

Nowe przedszkole będzie miało dwa oddziały i zapewni opiekę 70 dzieciom. Po odremontowaniu drugiej części gmachu, na początek

szkołą i wychowują ludzi o światopoglądzie marksistowsko-leninowskim, doskonałych fachowców, których wiedza wojskowa nie ogranicza się tylko do jednej specjalności: w ten sposób kształtują dowódców, którzy w boju potrafią pokierować walką różnych broni, oficerów o wysokiej kulturze i szerokich zainteresowaniach, takich oficerów, o których mówił Prezydent Bolesław Bierut, że „uczą setki tysięcy żołnierzy wierności dla Ludowej Ojczyzny, uczą jak jej bronić, jak jej służyć”.

Szkoły Oficerskie mają doskonałe wyposażone sale wykładowe i gabinety naukowe. Tysiące pomocy naukowych pomaga podchorążym poglądowo zapoznawać się z najnowszymi zdobyczami techniki, rozumieć i naocznie widzieć jak w praktyce stosuje się założenia teoretyczne, jak ludzie opanowując technikę stosują w życiu codziennym prawa fizyki. Bogate biblioteki udostępniają podchorążym najlepsze podręczniki naukowe.

W wolnych od zajęć godzinach, przyszli oficerowie uczą się organizować kulturalny wypocinek po pracy. Spędzają te godziny w doskonale wyposażonych halach sportowych, na boiskach i stadionach, w świetlicach i czytelniach, w teatrach i na seansach kinowych. W szkole rozwija się ich zmysł artystyczny, poczucie piękna i estetyki. Wszędzie, na każdym kroku uczą się bardziej cenić i kochać Ojczyznę.

Pełne twórczej i radosnej pracy są dni pobytu podchorążych w Szkołach Oficerskich. Kadra szkół, droga narad wyszkoleniowych, konsultacji, wymiany doświadczeń, korzystania z najnowszych podręczników fachowych i czasopism radzieckich, stara się jeszcze bardziej zbliżyć do podchorążego, jeszcze lepiej, przystępniej przekazywać mu wiedzę i podstawy wychowania. Niestrudzenie pracują w Szkołach Oficerskich organizacje partyjne i ZMP-owskie, walczą o wysoką kulturę pracy szkoleniowej, pomagają dowódcom i wykładowcom w zabezpieczeniu wysokiego poziomu nauczania.

Wyniki w nauce, strzelectwie, sporcie, pracy kulturalno-arty-

GSS szkoli sprzedawców sklepowych

W ośrodku szkoleniowym Gdańskich Spółdzielni Spożywców z 13 z wynikiem bardzo dobrym, a kończył się 7 bm. drugi w tym roku kurs dla sprzedawców skle-



powych. W kursie uczestniczyli 34 osoby, połowę kursantów stanowili członkowie ZMP. Poziom nauki był wysoki, a egzamin niełatwy. Toteż zaledwie 4 kursantów ukończyło kurs.

Przygotowania do „Dnia Lasu”

W tych dniach w Gdańsku powołano okręgowy komitet obchodu „Dnia Lasu”.

Zadaniem ich będzie przede wszystkim zmobilizowanie młodzieży do udziału w realizacji tegorocznego planu zalesień wiosennych oraz przeprowadzenie wśród społeczeństwa uświadamiającej akcji przeciwpożarowej.

Organizowane w różnych miastach komitety obchodu „Dnia Lasu” rozpoczynają już działalność.

Ważne zebranie Gdynińskiego Związku Śpiewaczego

W dniu 22 bm. o godz. 10 w sali Banku Inwestycyjnego w Gdyni odbędzie się ważne zebranie Gdynińskiego Związku Śpiewaczego i Muzycznego.



Murarze Zjednoczenia Budowlanego Mięskiego Zarządu Budowy Nr 4. B. Czeleci i J. Kowal, zatrudnieni przy budowie budynku biurowego ZPGG w Gdańsku, zobowiązali się na czasie i Maja podnieść wydajność pracy ze 172 proc. na 183 proc. Obecnie wykonują oni 220 proc. normy.

Śladem kłopotów pracującej kobiety

Uwagi pod adresem uspołecznionego handlu

Ob. Helenę Czepl, robotnicę Stoczni Gdańskiej, zastajemy w mieszkaniu przy ul. Marynarki Polskiej nr. 189 — koło godziny 17. W pięciu kuchennym wesoło buszuje ogień. W całej kuchni pachnie smacznym rosolem. Gospodyni domu, po powrocie z pracy, przygotowuje dla rodziny obiad. Przy matce kręca się dzieci: 2-letni Waldek i 4-letnia Ania.

Jak ob. Czepl daje sobie radę z gospodarstwem domowym, pracując do godziny 15 w stoczni?

— Zaraz po pracy — opowiada robotnica — spieszę do żłobka. By zabrać do domu Waldeka. Mąż zaś przyprowadza z przedszkola Anię. W czasie pracy jesteśmy spokojni o dzieci. Mają one naprawdę dobrą opiekę i wyżywienie. Waldek i Ania otrzymują w żłobku i przedszkolu dużo mleka i jarzyn — tego właśnie, co jest im potrzebne.

Waldek bardzo dobrze czuje się w żłobku, a Ania w przedszkolu — świadczą o tym ich okragłe, rumiane buzie i werwa, z jaką się bawią.

— Żłobek i przedszkole — mówi dalej ob. Czepl — są dla nas, pracujących w stoczni kobiet, naprawdę wielkim dobrodziejstwem. Możemy pracować spokojnie, bez obawy o nasze dzieci.

— A jak dajecie sobie radę z gospodarstwem domowym? — Pytam.

— Tutaj mam, jak i inne kobiety, wiele kłopotów. Wracając po pracy do domu muszę zaopatrzyć się w produkty żywnościowe, potrzebne do ugotowania obiadu. Tymczasem nie zawsze mogę je dostać. Np. mięso w sklepie, w którym kupuję, jest czerpie, w którym kupuję, jest czerpie, w którym kupuję, jest czerpie.

— Poważne zmartwienie mam również z nabywaniem pieczywa — mówi ob. Czepl. — W mojej dzielnicy nie ma piekarni, kupujemy chleb w spółdzielni. Rano nie mogę jednak nabyć świeżego pieczywa, bo przywożą je do sklepu dopiero o godzinie 9. Zmuszona jestem więc kupować w godzinach popołudniowych chleb czerstwy. Czy Gdańska Spółdzielnia Spożywców naprawdę

nie może lepiej zorganizować dostawy chleba do sklepów w godzinach rannych?

— Również przygotowanie obiadu — opowiada dalej gospodyni — obranie ziemniaków, jarzyn itd. zajmuje dużo czasu. Słyszałam, że projektuje się otwarcie sklepów z gotowymi potrawami, podobnie jak to się dzieje w Warszawie.

Byłoby to dla nas pracujących kobiet wielkim ułatwieniem. Odciążenie od zajęć w kuchni pozwoliłoby nam, kobietom, pracować więcej społecznie, uczyć się, więcej uwagi poświęcać wychowaniu dzieci — kończy ob. Czepl.

Wypowiedzi ob. Czepl powinny zainteresować nasze przedsiębiorstwa handlowe. Wszystkie wymienione bolączki są do usunięcia. Trzeba jednak, aby spółdzielczość pracy i handel detaliczny uczyniły odpowiedni wysiłek, aby ich usunąć. (J. K.)

Pomysł racjonalizatorów źródłem poważnych oszczędności

Ruch racjonalizatorski w Państwowej Fabryce Maszyn i Odlewni Nr 3 w Gnieźnie rozwija się coraz poważniej. Wielu robotników tego zakładu poszczepić może licznymi usprawnieniami, które przyniosłyby zakładowi poważne oszczędności.

I tak np. brygadier ślusarski ob. Radziejewski skonstruował ostatnio przyrząd do obróbki haczyków sztorimowych, skracając czas produkcji jednej sztuki o 55 minut. W przeliczeniu rocznym przyniósł to oszczędność 1486 roboczogodzin, przedstawiających wartość 2.375 złotych. Ślusarz Leon Sleg sporządził przyrząd do gniecia haków ściągaczy, skracając czas wykonania jednego kompletu z 30 do 10 minut. Oszczędność uzyskana dzięki temu pomysłowi równa się 655 roboczogodzinom wartości 1195 złotych. Stolarz Władysław Kirszenstei wykonał przyrząd do trezarki, brygadier grupy młotodziełowej Eugeniusz Guss skonstruował przyrząd do gniecia części koszykowych do szlanki, co pozwala na wykonanie jednego kompletu w 5 minut zamiast 60 minut. Oszczędność wyniesie tutaj 2195 roboczogodzin, przedstawiających wartość 2.375 złotych. Brygadier ślusarski Frankowski wykonał przyrząd do frezowania amortyzatorów i uchwytów przyczyniając się do zaoszczędzenia 3700 roboczogodzin, wartości 6.067 złotych.

Koło racjonalizatorów otrzymało w ostatnich dniach wnioski nowatorskie kowala ob. Pstręga i tokarza Łotkowskiego. Zastosowanie tych pomysłów poważnie skróci czas pracy przy toczeniu i kuciu. Ustalono, że przyniosą one w skali rocznej oszczędność 1733 roboczogodzin wartości 3.605 złotych.

Na podkreślenie zasługuje praca młotów kreslarskich — członkin ZMP Kleinówny, Delewskiej i Białówny, które pomogły racjonalizatorom wykonując dla nich plany i rysunki.

Wszystkie te osiągnięcia produkcyjne faktycznie, są wynikiem har-

Pomoc lekarska w nagłych wypadkach Pogotowie Ratunkowe PCK

Gdańsk - Wrzeszcz: ul. Grunwaldzka 2 — tel. 410-00.
Pogotowie dzielące, specjalistyczne, czynne od godz. 18 do 22, ul. Grunwaldzka 2, tel. 42-444.
Sopot: ul. Stalina 778, tel. 53-400.
Grunwaldzka 2, tel. 42-444, 10-00

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 — premiera „Korzenie sięgają głęboko”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Pieśń koguty”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Światłozek”.

Kina

Gdańsk Nowy Port — Marynarz — „Brunatna pajęczyna”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk - Wrzeszcz — Przejazd — „Poszukiwacze złota”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk-Wrzeszcz — Bajka — „Przekształcenie przyrody”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk - Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Ucieczka z niewoli”, w godz. 18 i 20.
Gdańsk-Oliwa — Polonia — „Czerwony rumak”, w godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — Warszawska premiera — „Gdzieś tam”, w godz. 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Statek Desperado”, w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Goplana — „Baryłeczka”, seanse w godz. 18, 19 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Cztery serca”, film produkcji radzieckiej, w godz. 18, 19 i 20.
Gdynia-Grabówek — Fala — remont.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENI GDANSKIEJ na czwartek, 12 kwietnia br.
5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 5.50 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Polska muzyka ludowa. 6.45 — Program dnia. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszechnica Radiowa. 7.40 — Muzyka. 7.55 — Wiadomości poranne. 11.30 — Sygnał czasu. 11.57 — Wiezy Marynarki. 12.04 — I hejnał z Wiezy Marynarki. 12.15 — Muzyka taneczna. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Melodie ludowe. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Audycja szkolna. 13.50 — Koncert solistów. 14.15 — Fragment książki Emila Manowa. 14.25 — Koncert dla szkół. 15.00 — Koncert solistów. 15.30 — Aud. dla świata dzieci. 15.50 — Zagadki muzyczne. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Odpowiedzi na listy. 17.15 — Muzyka kameralna. 17.45 — Poradnik językowy. 19.00 — Wszechnica Radiowa. 19.20 — Muzyka. 19.40 — Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.10 — Koncert. 21.30 — Muzyka. 21.45 — Program dnia. 22.00 — Sygnał czasu. 22.15 — Wiezy Marynarki. 22.35 — Program dnia. 22.45 — Hymn i k. 23.00 — Polskie Radio zmiłany program.

Politycy-bankierzy-gangsterzy

Upadek moralny i prawdziwa inflacja korupcji w Stanach Zjednoczonych, są najpoważniejszymi powódźmi do przemyśleń. „Sprzedawność, korupcja w ogromnych rozmiarach, panama wszelkiego rodzaju” — są nierozłącznymi elementami z imperializmem, są jego formą życiową.

Wzamy dla przykładu kilka ostatnich afer.

Parnell Thomas, przewodniczący osławionej komisji do badania działalności antyamerykańskiej, który jest jednym z twórców tego instrumentu faszyzacji kraju, okazał się dużej miary łapownikiem i szantażystą i małym złodziejaszkiem. Inkasował on nawet pensje nieistniejących pracowników ze sporządzonych przez siebie fałszywych list płacy. Dymisjonowany niedawno minister wojny Johnson, główny akcjonariusz zakładów lotniczych Boeing, w których produkuje się m. in. długodystansowe bombowce B-26, udzielał sobie zamówień na setki milionów dolarów, nie zaniebując oczywiście przyznania swemu przedsiębiorstwu „odpowiedniego” zarobku. Musiał on w końcu ustąpić, w następstwie akcji konkurencyjnego dygnitarza, który pozazdrościł Johnsonowi zbyt wielkich zysków.

Afera osobistej adiutanta Trumana, gen. Vaughana, w którą zamieszani byli główny intendent

gen. Feldman i dowódca korpusu chemicznego gen. Waite, ujawniła, że pobierali oni 6-procentowe prowizje za kontrakty na milionowe dostawy w ramach marshallowskich zbrojeń. Inna afera były łapówką idącą w dziesiątki tysięcy dolarów, które pobierał sekretarz Trumana, Dawson i kilku innych dygnitarzy Białego Domu za udzielanie państwowych pożyczek różnym przedsiębiorcom, a nawet jednej z band gangsterskich.

Od dziesięciu miesięcy toczy się śledztwo, prowadzone przez „komisję senatu do badania przestępstw”. Amerykańska prasa codziennie, przede wszystkim republikańska, zamieszcza całe szpalaty sensacyjnych zeznań świadków i oskarżeń z grona osobistości urzędowych i ze świata pospółtych przestępców.

Dochodzenie stwierdziło, że bandy gangsterskie, dowodzone przez „grube ryby” ze świata przestępczego, doprowadziły do perfekcji zorganizowany system grabieży społeczeństwa amerykańskiego drogą przekupstwa, szantażu i przemocy, monopolizując szereg lukratywnych gałęzi dochodu.

Bandy te w czasach prohibicji zmopolizowały całą produkcję, przemysł i handel napojów alkoholowych. Po zniesieniu prohibicji, tysiączne rzesze gangsterów ze sztabami wzbogaconych notorycznych bandytów, stanęły przed problemem znalezienia nowych źródeł dochodu. Syndykaty gangsterskie zorganizowały wkrótce w skali krajowej ogromnie nielegalne przedsiębiorstwa gier hazardowych i totalizatorów o miliardowych obrotach oraz szereg innych źródeł dochodu, tzw. „racket”, opartych na terrorze i szantażu. Było to zorganizowane w spółce z władzami administracyjnymi i policją, którym wypłacano haracz w wysokości 25 milionów dolarów rocznie.

Jeden z czołowych bierstów nowojorskiego świata przestępczego, Frank Costello, zeznał m. in., że kandydatury jego pupiłów na odpowiedzialne stanowiska były zatwierdzane przez b. dwukrotnego burmistrza Nowego Jorku, O'Dwyera, obecnego ambasadora w Meksyku. Ten okaz amerykańskiego dyplomaty, jako prokurator w Brooklinie w 1943 roku, zważył od odpowiedzialności karnej notorycznych bandytów i nie rzadko obsadzał nimi stanowiska sędziów, inspektorów, kierowników wydziałów w samorządzie nowojorskim.

Gubernator Dewey, jak wykazało śledztwo, bezpośrednio przed kampanią wyborczą, w której kandydował na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia republikanów, nadużywał swej władzy za cenę odpowiednich sum, złożonych na popieranie jego kandydatury.

Charakterystyczne światło na działalność „komisji senatu do badania przestępstw” rzuca starcie, jakie miało miejsce między członkami komisji śledczej, senatorem Tobeyem, a ambasadorem O'Dwyerem w trakcie jego przesłuchiwania. Gdy w pewnej chwili senator Tobey dowiódł O'Dwyerowi, że ten bezprawnie zwolnił z więzienia wybitnego gangstera, Anastasia, po tajemniczej śmierci głównego świadka oskarżenia, Reesa, i ułd do zrozumienia, że ludzie burmistrza O'Dwyera maczali w tym palce, zdenerwowany ambasador zarzucił sen. Tobeyowi, że on również w czasie wyborów korzystał z pomocy świata przestępczego. Nazajutrz Tobey zmienił całkowicie swój stosunek do O'Dwyera. Po przesłuchaniu gangstera Costello wdał się z O'Dwyerem w rozmowę filozoficzną na temat tego złościcy, który posiadał ogromny wpływ na nowojorski ośrodek partyjny demokratów.

Oto charakterystyczny dialog: „Dziwna to rzecz — powiedział — z głupia frant sen. Tobey — jaką się magnetyczną ma Costello. Człowiek tu patrzy na niego i stwierdza, że to po prostu zero. Jakże jest źródło — zdaniem pana — wpływów tego człowieka?” Na to odpowiedział O'Dwyer: „Wszystko jedno, czy to będzie businessman, bankier, czy gangster, jego portfel jest u nas zawsze atrakcją dla ludzi”.

Takie jest oblicze moralne tej dolarowej „demokracji”. Tak wy-

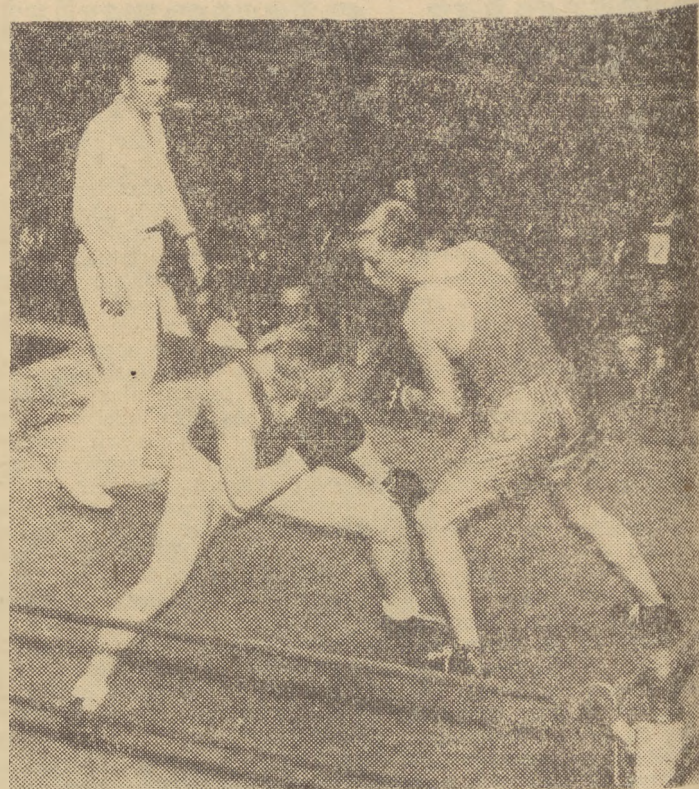
gląda klimat tego „american way of life”, którym gnijący imperializm chce „uszczęśliwić świat”.

„American way of life” — „amerykański styl życia” — te słowa imperialistycznej propagandy amerykańskiego kapitału monopolistycznego wymyślił, aby pokryć nimi odrażający obraz ustroju, którego istotę i całą treść można zamknąć w dwu amerykańskich słowach „business” (interes) i „profit” (zysk). Motorem wszelkich działań, celem każdej akcji gospodarczej, społecznej, politycznej, dyplomatycznej — jest dolar.

Ten zielony, miękki papier, to symbol i cel zorganizowanej w skali państwowej klki cynicznych lichwiarzy, fabrykantów, handlarzy, pośredników, gangsterów i morderców, zrzeszonych w kilku olbrzymich grupach finansowych, które opanowały całe życie w Stanach Zjednoczonych.

I oto ta banda imperialistycznych „właścicieli” Stanów Zjednoczonych, podjęła zbrodnicze hasła Hitlera opanowania świata.

LUDWIK KOCHAŃSKI



Drugi swój mecz na terenie Polski, piściarska reprezentacja szwedzkiej związków zawodowych rozegrała w Łodzi dnia 8 kwietnia, przegrywając z reprezentacją ZS Włókniarz w stosunku: 3:15.

Na zdjęciu: W wadze półciężkiej — Wicerek pokonał F. Anderssona

NASI CZYTELNICY PISZA

Pod znakiem biurokracji

Poniżej drukujemy list mieszkańców domu Nr 4 przy ul. Pod Zrebem.

W roku 1946 — piszą nasi czytelnicy — do domu naszego przybyła komisja b. Zarządu Miejskiego, która stwierdziła, że dom nie nadaje się do użytku, gdyż grozi zawaleniem i trzeba przeprowadzić kapitalny remont. Od tego czasu minęły 4 lata.

13 października 1950 r. w domu tym powstał pożar z powodu szpar w kominie.

Następnego dnia mieszkańcy sprowadzili komisję MRN, która stwierdziła, że dom stanowi nie nadaje się do zamieszkania. Po trzech dniach przyszła druga komisja. Inżynierowie budowlani, wchodząc w jej skład, długo oglądali dom, a potem obiecali przepro-

wadzić remont. W miesiąc później nasz dom odwiedziła trzecia z kolei komisja z Ubezpieczalni Społecznej. Członkowie jej widząc, że stan domu zagraża życiu mieszkańców, przyrzekli również dołożyć wszelkich starań, by przyspieszone wykonanie remontu. A jednak lokatorzy domu Nr 4 przy ul. Pod Zrebem nadal wchodzą na schody z drżeniem, czy mocniejsze stąpnięcie nie spowoduje wypadku, czy zniszczone

ściany nie obsuną się przy wbiłaniu gwoździ, wreszcie czy znowu nie wybuchnie pożar i powodu nieszczelności komina dotychczas bowiem sprawa mimo tylu komisji i obietnic nie ruszyła z miejsca.

Wiemy, że sytuacja mieszkaniowa na terenie Gdańska jest ciężka. że pracownicy Zarządu Nieruchomości mają dużo pracy. Mimo to jednak w ciągu 4 lat można było przeprowadzić remont domu.

Czym wytłumaczyć...

...że pracownicy Miejskiego Szpitala Powszechnego w Gdańsku od 6 miesięcy nie otrzymują legitymacji służbowych. Na interwencję pracowników Wydział Kadr zasłania się brakiem odpowiednich druków. Czy rzeczywiście tak trudno jest wydrukować blankiety

do legitymacji dla pracowników Szpitala Miejskiego, że musi to trwać przeszło pół roku? J. TOMASZEWSKI

...że wiele osób dojeżdża do pracy do Marzęcina nie ma możliwości zjedzenia obiadu, gdyż w miejscowości tej brak jest gospody. Od trzech miesięcy prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” obiecuje zorganizować gospodę spółdzielczą, jednak dotychczas nie poczynił żadnych starań w tym kierunku.

WŁ. SOBIEZYŃSKI

...że przed sklepem Nr 1 Gminnej Spółdzielni w Luzinie pali się codziennie lampa elektryczna, współzawodnicząc ze światłem dziennym?

STANISŁAW GERUS

...że odcinek ulicy Marynarki Polskiej pomiędzy Stocznią a ul. Kliniczną w Gdańsku oraz ulice Twarda i Okrag, nie są oświetlone?

Stan chodników pozostawia również wiele do życzenia. Dziwny wydaje się fakt, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie pomyślało o założeniu chodnika i oświetlenia tej ulicy.

W. PRUSAKOWSKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. J. Lemke. Wydział Społeczno-Administracyjny przy Prezydium WRN w Gdańsku nie zatwierdza wyjazdów zagranicę. Dlatego też sprawę Wąsów przesłano do Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. (801).

Ob. Z. Urbanowski. W wypadku, który opisuje, przeliczenie należności powinno być dokonane w stosunku 100:3. (607).

Mieszkańcy ul. Karowej w Elblągu. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu zleciło MPRB wykonanie remontu instalacji wodociągowej. Po zakończeniu remontu budżet zostanie podłączony do sieci wodociągowej. (130).

Ob. J. Buldyś. Sklep galanterijny będzie otwarty przy ul. Pułaskiego 14 w Brzeźnie. Remonty budynków przy ul. Północnej nr 11, ul. Walki Międzych nr 3 i ul. Brzezińskiej 9b będą wykonane w drugim kwartale b. (399).

Pracownicy Rejonowego Urzędu Telematycznego w Elblągu. Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że wice prezes naczelnik R. ob. Borkiewicz, który nie dopiwnął należnego obliczenia wyników zawodnictwa. Obecnie obliczone wyniki współzawodnictwa przesłano do Okręgowego Komitetu Współzawodnictwa Prac w Gdańsku. (631).

Ob. W. Rudebrant. W piekarni Państwa 4 w Kwidzynie zmniejszona personel. (722).

Ob. F. Czapiewski. Prosimy o podanie adresu. Odpowiemy listownie. (544).

Ob. A. Druszczyk. Nie wykorzystamy. (814).

Ob. K. Gumoś. Otrzymał urlop wypoczynkowy. (873).

Bronstejn zwyciężył Botwinnika w turnieju szachowym

MOSKWA. W niedzielę 8 bm. rozegrano 11 partię w turnieju o mistrzostwo świata w szachach między Botwinnikiem i Bronstejnem.

Mecz zakończył się zwycięstwem Bronstejna w 39 ruchu.

Po 11 spotkaniach obydwa przeciwnicy uzyskali po 5,5 pkt



W Warszawie dnia 8 kwietnia 1951 roku nastąpiło otwarcie sezonu piłkarskiego w II lidze na stadionie „Spójnia”. Na uroczystość otwarcia złożyło się odczytanie zobowiązań 1-majowych, zapoznanie się drużyn oraz defilada. Uroczystość zakończył mecz piłkarski Kolejarz — Spójnia. Na zdjęciu: Fragment meczu.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego, księgowego materiałowego, kontystów, kierownika zaopatrzenia, maszynistkę, techników efektryków, elektromonterów, ślusarzy, monterów dźwigowych, pomoc fachową oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudni Zarząd Montażu Dźwigowych, Gdańsk Dolny, ul. Stary Dwór nr 1, tel. 33-683. 616/K

Obwieszczenia

Biuro Projektowania Miast Zjednoczenie Zachód — Oddział Gdańsk podaje do wiadomości godzinny przyjmowania interesantów Biura Oddziału Gdańsk, ul. Bielarska 5 codziennie od godz. 9—13, w soboty od 9—12. Pracownicy Gdańsk, ulica Długi Targ 41/42 codziennie od godz. 13 do 16, w soboty od godz. 12 do 14. 635/K

Dyrekcja Terenowego Biura Sprzedaży Detalicznej CHP Mot. „Motozbyt” w Gdańsku-Oliwie przyjmuje interesantów w sprawach załatwień i reklamacji od specjalnych zyczeń w każdy poniedziałek od godz. 16—18, począwszy od dnia 9. 4. 1951 r. w biurze TBSD w Oliwie, przy ul. Grunwaldzkiej 339 (barak). 634/K

W wykonaniu uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1953 (Monitor Polski z dnia 12. 1. 1951, Nr A-1) oraz zarządzenia Ministerstwa Finansów z dnia 31. 1. 1951 r., w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, Powołany Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — Oddział Wojew. w Gdańsku, ustala dni i godziny przyjęć obywateli, zgłaszających się z odwołaniami i zażaleniami na działalność Zakładu, a mianowicie: 1) W biurze Oddz. Wojew. PZUW — ul. Gen. Świerczewskiego 8/12 — dniem przyjęć w powyższych sprawach jest w każdym tygodniu — poniedziałek, godz. 14—16.30. Odwołania i zażalenia od obywateli przyjmuje osobiście dyrektor Oddziału Woj., a w razie nieobecności — z-ca dyrektora Oddziału. 2) W inspektoratach powiatowych Oddziału Gdańskiego

— dni przyjęć ustalono następujące: 1) W Inspektoracie pow. w Elblągu, ul. Trybunalska 7, — w każdy wtorek, godz. 13.30—16; 2) w Inspektoracie pow. w Gdańsku, ul. Gen. Świerczewskiego 8/12 — czwartek, godz. 12—17; 3) w Inspektoracie pow. w Kartuzach, ul. Gdańska 10 — środa, godz. 16—17; 4) w Inspektoracie pow. w Kościerzynie, ul. 8 Marca 34 — piątek, godz. 13—17; 5) w Inspektoracie pow. w Kwidzynie, ul. Braterstwa Narodów 48 — wtorek, godz. 14—16; 6) w Inspektoracie pow. w Lęborku, ul. Bohaterów Stalingradu 55 — piątek, godz. 14—17; 7) w Inspektoracie pow. w Malborku, ul. Kopernika 14 — piątek, godz. 13—17; 8) w Inspektoracie pow. w Starogardzie, ul. Gen. Świerczewskiego 15 — piątek, godz. 14—17; 9) w Inspektoracie pow. w Sztumie, ul. Grudziądzka 4 — piątek, godz. 13 do 17; 10) w Inspektoracie pow. w Tczewie, ul. Kopernika 9 — środa, g. 12—16.20; 11) w Inspektoracie pow. w Wejherowie, ul. Sobieskiego 45 — wtorek, godz. 13.30—16.30. Odwołania i zażalenia obywateli w wyżej podanych inspektoratach Oddziału Wojew. przyjmuje osobiście inspektor powiatowy lub w razie jego nieobecności — z-ca inspektora. Jeżeli na wyznaczony dzień przyjęć przypada dzień wolny od pracy, wówczas automatycznie dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. 633/K

Sprzedajemy

NAWÓZ DROBIU

TUCZARNIA DROBIU

Gdańsk-Zaspa, obok film. domków tel. 323-40. 610/K

Ogłaszajcie się w

„Głosie Wybrzeża”

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO dowód kolejowy nr 484209 na nazwisko Tomczyk Eugeniusz. G-566

ZEGAREK damski złoty, pamiątkowy, bransoletkowy, zgubion 8 kwietnia w Gdyni, Ubezpieczającego proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zawiadomić tel. 11-61 G-567

PRZYMIĘSIECZNE nowo-cenne korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka 165. 581/K

ZGUBIONO akt nabywczy mebli nr 10019/47. Tokarski-Potoński Jan. G-969

GŁOS SPORTOWY

Wszyscy do biegów narodowych!

Już w najbliższą niedzielę tysiączne rzesze młodzieży robotniczej i chłopskiej staną na starcie do biegów narodowych.

Zainteresowanie tegorocznymi biegami wzrosło ogromnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Liczne zgłoszenia, jakie codziennie napływają od poszczególnych klubów, kół sportowych, SKS i LZS dowodzą, że ta impreza zyskała sobie dużą popularność wśród sportowców Wybrzeża.

W pierwszym terminie dnia 15 kwietnia biegi narodowe odbędą się we wszystkich miastach i wsiach. Kobiety będą startowały na dystansie 500 m, zaś mężczyźni na dystansie 1000 m. Zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn przewidzianych jest 5 grup w zależności od wieku. Zwycięzcy poszczególnych grup zakwalifikują się do biegów powiatowych, które odbędą się w dniu 29 bm., a zwycięzcy biegów powiatowych uczestniczyć będą w biegach wojewódzkich.

W dniu 6 maja rozegrany zostanie w Warszawie bieg centralny o mistrzostwo Polski.

Zobowiązania 1-majowe sportowców

Członkowie szkolnego koła sportowego przy gimnazjum i liceum pedagogicznym TPD w Oliwie, badający pod opieką Zarządzenia Sportowego Gwardii, zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja podnieść swój poziom w nauce przez systematyczne samostudium i zdając roczne egzaminy z wynikiem co najmniej dobrym, przez trzy niedziele pracować po 5 godzin przy robotach ziemnych na budującym się obecnie stadionie sportowym przy ul. Elbląskiej w Gdańsku; wziąć udział w tegorocznych biegach narodowych i innych imprezach masowych, związanych ze zlobowaniem odznak SPO.

Dziś narada robotnicza piłkarzy

W dniu dzisiejszym o godzinie 17 w lokalu ZKS Stal przy ul. Jana z Kołna 31 w Gdańsku odbędzie się narada robotnicza opiekunów i kapitanów drużyn zgłoszonych do mistrzostw powiatowych. Na naradzie ustalony zostanie terminarz rozgrywek o mistrzostwo m. Gdańska.

Przed »Wyscigiem Pokoju«

W dniach 7—8 bm. odbyła się w Pradze dwudniowa konferencja organizacyjna przed Wyscigiem Pokoju „Trybuna Ludu” i „Rudeho Prava”. W konferencji wzięli udział członkowie poszczególnych komitetów etapowych na terenie CSR, przedstawiciel Czechosłowackiego Komitetu Obronców Pokoju oraz dzień nikarze.

Omówiono szczegółowo przygotowania do wyscigu i program uroczystości na poszczególnych etapach. W dniach trwania wyscigu przebywać będą w CSR piłkarze NRD z Drezna. Piłkarze niemieccy wstąpią 26 bm. w Pradze przeciwko ATK oraz 5 maja w Ostrawie przeciwko reprezentacji miasta.

Od 12 bm. w miastach etapowych wyscigu na terenie CSR wyświetlane będą filmy z Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie i z zesłorocznego Wyscigu Pokoju Warszawa — Praga

Zobowiązania 1-majowe sportowców

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Skarszewach zobowiązali się uczcić dzień Świąt Pracy 1 Maja masowym zdaniem prób na SPO i PSPO, uczestniczyć w tegorocznych biegach narodowych oraz wybudować do dnia 1 maja br. systemem gospodarczym skocznię lekkoatletyczną, hołs do siatkówki i przeprowadzić drenaż boiska piłkarskiego. Postanowili również wziąć masowy udział we wstępnym szkoleniu sportowym, przeprowadzanym systemem korespondencyjnym.